

GŁOS KATOLICKI

Nr 26/2003 (2056) Rok XLV 13-20.7.2003

*LATO...
i dokąd wędrujesz,
kiedy wiatr rozwiewa
w słońcu twoje włosy?*

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ



fot. M. Köhler

1,40 euro



To tak, jakbyś sam doręczył pieniądze.

Gdy potrzebujesz wysłać pieniądze, chcesz być pewny, że dotrą bezpiecznie.

Zapewni Ci to Western Union. Korzystanie z pośrednictwa Western Union jest tak bezpieczne, jak gdybyś pieniądze dostarczał sam.

Właśnie ze względu na bezpieczeństwo zaufały nam miliony ludzi na całym świecie, powierzając nam przesyłanie swoich pieniędzy.

Dzięki ogólnoswiatowej sieci placówek, pieniądze docierają do odbiorcy bardzo szybko*. Co więcej, aby korzystać z naszych usług nie musisz posiadać rachunku bankowego.

Western Union jest wyspecjalizowane w przekazach pieniężnych. Nie ma bezpieczniejszego sposobu na przesyłanie Twoich pieniędzy.

WESTERN UNION | TRANSFERT D'ARGENT™

Najszybsze międzynarodowe przekazy pieniężne.™

Usługa dostępna we Francji:

LA POSTE 

0825 00 98 98

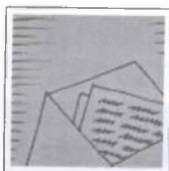
Numéro indigo: 0,15 Euro TTC/min

CCF 

Bureau de change

01 40 51 28 46

*Uwaga! Mogą być zastosowane pewne ograniczenia dotyczące usług i czasu jej trwania. Więcej informacji udziela wydzielone stoisko.



telegram lipcowy

13 lipca 2003

Kiedy nadchodzi lato, czas urlopów - zwykliśmy mówić bez przerwy o tych „szczęśliwacach”, co wyjechali w góry, nad morze i spacerują teraz plażą, a wiatr im rozwiewa w słońcu włosy. Tymczasem ja lubię w drugiej połowie lipca i w sierpniu pusty, cichy... Paryż. J dziś solidaryzuję się w tych upodobaniach ze wszystkimi, którym przyszło zażywać małych przyjemności - chłodu starych kamienic, jeżdżenia autem po pustawych ulicach czy choćby robienia zakupów w uśpiionych sklepach. O parę tygodni poszerzonej przestrzeni życiowej, bez tłoku, upału i wrzasków modnych plaż. (P.O.)

„KOŚCIÓŁ W EUROPIE”

„Ecclesia in Europa” jest zaproszeniem do odnowienia... bezwarunkowego przylgnięcia do Chrystusa i Jego Ewangelii. Tylko Ty, Jezu Chryste, jesteś źródłem nadziei! Głosimy Twą obecność na kontynencie europejskim od Atlantyku po Ural. Zobowiązujemy się dawać Ci świadectwo, idąc za przykładem Apostołów Piotra i Pawła oraz świętych Patronów: Benedykta, Cyryla i Metodego, Brygidy Szwedzkiej, Katarzyny ze Sieny i Edyty Stein” (Jan Paweł II).

W podpisanej 28 czerwca adhortacji „Kościół w Europie” Papież podkreśla, że Europa potrzebuje uświadomienia sobie duchowego dziedzictwa. Wzywa też redaktorów konstytucji UE, aby znalazło się w niej „odwołanie do dziedzictwa religijnego, w tym szczególnie chrześcijańskiego, Europy”. W blisko 150-stronicowym dokumencie Ojciec Święty analizuje problemy starego kontynentu i Kościoła w Europie. Stwierdza, że czas, w którym żyjemy, „wydaje się porą zagubienia”. Wśród jego przejawów jest „zagubienie chrześcijańskiej pamięci i dziedzictwa”, „praktyczny agnostycyzm i indyferentyzm religijny”. Europejczycy „sprawiają wrażenie żyjących bez duchowego zaplecza i niczym dziedzice, którzy roztrwonili dziedzictwo otrzymane od historii”. Nic więc dziwnego, że pojawiają się próby nadania Europie oblicza „wykluczającego dziedzictwo religijne”, karmione „ożywczymi sokami chrześcijaństwa”.

„Nie brakuje oczywiście na kontynencie europejskim prestiżowych symboli chrześcijańskiej obecności, lecz powolne i postępujące umacnianie się sekularyzmu grozi im, że staną się pustymi ruinami przeszłości. Wielu nie potrafi już wcielić ewangelicznego orędzia w życie; rosną trudności życia własną wiarą w Jezusa w społecznym i kulturowym kontekście, w którym chrześcijański program życia spotyka się stale z wyzwaniem i zagrożeniem; niemało jest środowisk publicznych, w których łatwiej jest przyznać się, że jest się agnostykiem aniżeli wierzącym; odnosi się wrażenie, że niewiara rozumie się sama przez się, wiara zaś musi mieć społeczne uzasadnienie, które nie jest ani oczywiste, ani zagwarantowane” - pisze Papież - „(...) zagubieniu chrześcijańskiej pamięci towarzyszy swoisty strach przed podjęciem przyszłości”. Do przejawów i owoców tego egzystencjalnego niepokoju Jan Paweł II zalicza w szczególności „dramatyczny spadek urodzeń, zmniejszenie się powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego, trudność, jeśli nie wręcz odrzucenie podejmowania decydującego życiowego wyboru w małżeństwie.

Ciąg dalszy na str. 5



fol. T. Różycki

z satyrycznej teki L.B.



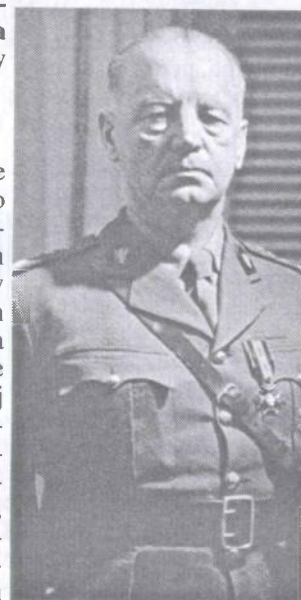
(Rys. Leszek Biernacki)

kartki z kalendarza

SYMBOLIZOWAŁ POLSKĘ

Adam Dobroński

Władysław Eugeniusz Sikorski urodził się 20 maja 1881 r. Był synem organisty - nauczyciela w Hyżnem oraz Emilii. Potrafił wybić się ponad przeciętność. Zginął tragicznie 4 lipca 1943 r. jako premier i Naczelnny Wódz, przywódca narodu.



DZIECIŃSTWO I MŁODOŚĆ

Wczesna śmierć ojca sprawiła, że Władysław nie miał bez troskiego dzieciństwa, matka zarabiała szyciem i roznoszeniem przesyłek. Syn poszedł jednak do gimnazjum w Rzeszowie, potem do seminarium nauczycielskiego. Podjął studia na Politechnice Lwowskiej. Wcześniej spróbował sił w pracy społecznej jako prezes Bratniej Pomocy Studentów. Tak zdobywał nie tylko wiadomości, ale hartował charakter, poznawał ludzi z różnych środowisk, wprawiał się w zachowaniach demokratycznych, nabierał przekonania o konieczności podjęcia czynu narodowego. Życie uczyło go twardo stąpać po ziemi, być realistą, a przecież oceniano potem, że był i zbyt ufny, za szczerzy w grach politycznych.

Po rocznej ochotniczej służbie wojskowej w armii austriackiej, w 1906 r. Sikorski został podporucznikiem rezerwy. Młody inżynier poślubił Helenę Zubczewską i zaczął pracować. W 1907 r. zetknął się z grupami spiskowców socjalistów, szkolił ich z taktyki. Dzięki temu poznał wówczas Józefa Piłsudskiego, Kazimierza Sosnkowskiego i Mariana Kukieła. Stał się „jednym z najpierwszych żołnierzy polskich”, wszedł do kierownictwa Związku Walki Czynnej. Na lidera tego nurtu wybił się Piłsudski, który zgodnie wówczas współpracował z Sikorskim, choć obaj różnili się sposobem bycia, myślenia i działania. U Piłsudskiego dominował „romantyzm polityczny” i lubiano go za przymioty kresowe; Sikorski był bardziej otwarty, do tego realista, bardziej powściągliwy w pomysłach. Dwie wielkie indywidualności, którym dane było współpracować z korzyścią dla Rzeczypospolitej, ale i konkurować.

WOJENNE I WOJSKOWE LOSY

6 sierpnia 1914 roku Piłsudski poprowadził kompanię kadrową do Królestwa Polskiego. Przedsięwzięcie zakończyło się przegraną, ale udało się utworzyć Legiony Polskie, w czym miał znaczące zasługi i Sikorski.

Ciąg dalszy na str. 8



LITURGIA SŁOWA

XV NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Amosa

Amazjasz, kapłan w Betel, rzekł do Amosa: „Widzący”, idź, uciekaj sobie do ziemi Judy. I tam jedz chleb, i tam prorokuj. A w Betel więcej nie prorokuj, bo jest ono królewską świątynią i królewską budowlą. I odpowiedział Amos Amazjaszowi: „Nie jestem ja prorokiem ani nie jestem uczniem proroków, gdyż jestem pasterzem i tym, który nacina sykomory. Od trzody bowiem wziął mnie Pan i Pan rzekł do mnie: «Idź, prorokuj do narodu mego, izraelskiego!»”.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan

Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, który napelnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. W Nim mamy odkupienie przez Jego krew, odpuszczenie występków według bogactwa Jego łaski. Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.

Am 7,12-15

Ef 1,3-10

EWANGELIA

Mk 6,7-13

Słowa Ewangelii według św. Marka

Jezus przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi. I przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz łaski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosię. „Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziewajcie dwóch sukien”. I mówił do nich: „Gdy do jakiego domu wejdzicie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. Jeśli w jakimś miejscu was nie przyjmą i nie będą was słuchać, wychodząc stamtąd strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich”. Oni więc wyszli i wzywali do nawrócenia. Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wielu chorych namaszczaoli olejem i uzdrawiali.



XVI NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza

Pan mówi: Biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszają owce mojego pastwiska. Dlatego to mówi Bóg Izraela, o pasterzach, którzy mają paść mój naród: Wy rozproszyliście moją trzodę, rozpędziliście i nie zatroszczyliście się o nią; oto Ja się zatroszczę o nieprawość waszych uczynków. Ja sam zbiorę resztę swego stada ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, by miały coraz liczniejsze potomstwo. Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani trzeba będzie szukać którejkolwiek. Oto nadejdą dni, kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: „Pan naszą sprawiedliwością”.

Jr 23,1-6

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan

Bracia: Teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. On bowiem jest naszym pokojem; On, który obie części ludzkości uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur - wrogość. W swym cielem pozbawił On mocy Prawo przykazań wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch rodzajów ludzi stworzyć w sobie jednego, nowego człowieka, wprowadzając pokój, i aby tak jednych, jak drugich znów pojednać z Bogiem w jednym cielem przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

Ef 2,13-18

EWANGELIA

Mk 6,30-34

Słowa Ewangelii według świętego Marka

Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działali i czego nauczali. A On rzekł do nich: „Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco”. Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. Odpłynęli więc łodzią na miejsce pustynne osobno. Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich uprzedzili. Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum i zdjął Go litość nad nimi; byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać.



Ciąg dalszy ze str. 3

„ECCLESIA IN EUROPA”

U podstaw zagubienia nadziei leży próba zwycięstwa antropologii bez Boga i bez Chrystusa”.

I w tej sytuacji, podkreśla Papież, podejmowane są jeszcze próby, by „ukazać kulturę europejską abstrahując od wkładu chrześcijaństwa, które naznaczyło jej historyczny rozwój i uniwersalny zasięg”. Pod wpływem mediów dochodzi do głosu nowa «kultura», której „cechy i treści często sprzeczne są z Ewangelią oraz godnością osoby ludzkiej. Do takiej «kultury» należy coraz bardziej rozpowszechniony agnostycyzm religijny, związany z głębokim relatywizmem moralnym i prawnym, którego korzenie sięgają zagubienia prawdy o człowieku jako fundamentu niezbywalnych praw każdego. Oznaki utraty nadziei ujawniają się czasem poprzez niepokojące przejawy tego, co można nazwać «kulturą śmierci»”.

Papież jednak nie ogranicza swego wywodu tylko do diagnozy sytuacji, ale wskazuje także „znaki nadziei”. Wymienia wśród nich „odzyskanie wolności przez Kościół na wschodzie Europy, wraz z otwierającymi się przed nim nowymi możliwościami pracy duszpasterskiej; skoncentrowanie się Kościoła na swojej misji duchowej i zaangażowanie w prymat ewangelizacji również w stosunkach z rzeczywistością społeczną i polityczną; wzrost świadomości misji właściwej wszystkim ochrzczonym, w różnorodności i komplementarności darów i zadań; wzrost obecności kobiety w strukturach i środowiskach wspólnoty chrześcijańskiej”. Również patrząc na Europę jako wspólnotę obywateli, Ojciec Święty dostrzega sygnały budzące nadzieję: „Konstatujemy z radością rosnące otwarcie się narodów jednych na drugie, pojednanie między krajami, które przez długi czas były sobie niechętnie i wrogie, postępujące rozszerzenie procesu zjednoczenia na kraje Wschodniej Europy (...) Proces ten przebiega zgodnie z metodami demokracji, w sposób pokojowy i w duchu wolności, który respektuje i dowartościowuje (...) odmienności, wywołując i wspierając proces zjednoczenia Europy. Z zadowoleniem witamy to, co uczyniono dla określenia warunków i sposobu poszanowania praw człowieka”.

Papież przypomina, że „Kościół ma do zaoferowania Europie dobro najcenniejsze, którego nikt inny jej nie da: wiarę w Jezusa Chrystusa, źródło nadziei, która nie zawodzi”. Ponieważ Europa „została przeniknięta przez chrześcijaństwo”, zainteresowanie, jakie Kościół okazuje Europie „wynika z samej jego natury i misji. W ciągu wieków bowiem łączyły Kościół z naszym kontynentem ściśle więzy, tak że oblicze duchowe Europy ukształtowało się dzięki wysiłkom wielkich misjonarzy, świadectwu świętych i męczenników, upartej pracy mnichów, zakonników i pasterzy. Z biblijnej kon-

cepcji człowieka Europa zaczerpnęła to, co najlepsze w jej kulturze humanistycznej, czerpała inspirację do swej twórczości intelektualnej i artystycznej, wypracowała normy prawne oraz promowała godność osoby, źródło niezbywalnych praw. W ten sposób Kościół jako depozytariusz Ewangelii, przyczynił się do upowszechnienia i umocnienia tych wartości, które uczyniły kulturę europejską uniwersalną”. Dlatego „Kościół odczuwa dzisiaj pilną potrzebę nieroztrwonienia tego cennego dziedzictwa i pomocy Europie w budowie siebie samej poprzez ożywienie swych chrześcijańskich korzeni”. Zdaniem Jana Pawła II „na starym kontynencie są rozległe obszary społeczne i kulturowe, które wymagają prawdziwej «missio ad gentes»”. Aby sprostać temu zadaniu, chrześcijanie potrzebują kształtowania wiary dojrzałej: „Są wezwani, by posiadać wiarę pozwalającą im na krytyczną konfrontację z obecną kulturą opierając się jej zakusom; skutecznie wpływać na środowiska kulturalne, ekonomiczne, społeczne i polityczne; ukazywać, że jedność między członkami Kościoła katolickiego i innymi chrześcijanami jest silniejsza od wszelkich więzów etnicznych; przekazywać z radością wiarę młodym pokoleniom; budować kulturę chrześcijańską, zdolną ewangelizować kulturę”. Ojciec Święty podkreśla, że „głoszenie Jezusa Chrystusa musi dotrzeć także do współczesnej kultury europejskiej. Ewangelizacja kultury musi pokazać, że również dzisiaj w tej Europie można żyć pełnią Ewangelii jako drogi, która nadaje sens istnieniu”. „W kontekście dzisiejszego społeczeństwa, zamkniętego często na wymiar nadprzyrodzony, dławionego postawą konsumpcyjną, padającego łupem dawnych i nowych idoliatrii, a zarazem spragnionego czegoś, co przekracza tymczasowość, zadanie, jakie czeka Kościół w Europie, jest wymagające i jednocześnie porywające. Polega ono na odkryciu na nowo poczucia «tajemnicy»”. Papież nawiązuje także do nowego oblicza Europy, związanego z rozszerzaniem się Unii Europejskiej. „Do uczestnictwa w niej w dalszym czy bliższym terminie powołane są wszystkie narody, które podzielają to samo podstawowe dziedzictwo. Należy sobie życzyć, aby ekspansja ta odbywała się w sposób respektujący wszystkich, dowartościowujący specyfikę historyczną i kulturową, tożsamość narodową oraz bogactwo wkładu, jaki wnieść mogą nowi członkowie (...) W procesie integracji kontynentu kapitalne znaczenie ma pamiętanie o tym, że wspólnota nie będzie spójna, jeżeli ograniczy się tylko do wymiarów geograficznych i gospodarczych, gdyż musi przede wszystkim opierać się na zgodności wartości, które wyrażają się w prawie i w życiu” - podkreśla Jan Paweł II.

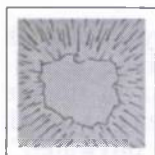
Zwraca się do instytucji europejskich i poszczególnych państw Europy, by uznały, iż „ład społeczny winien zasadzać się na autentycznych wartościach etycznych



i obywatelskich możliwie w największym stopniu podzielanych przez obywateli”. Przypomina, że „wartości te są w pierwszym rzędzie własnością rozlicznych ciał społecznych. Ważne jest, aby instytucje i poszczególne państwa uznały, iż wśród tych ciał społecznych są (...) Kościoły i Wspólnoty (...) religijne. Tym bardziej więc, jeżeli istniały przed założeniem narodów europejskich, nie da się ich sprowadzić do zwykłych instytucji prywatnych, posiadają one bowiem specyficzną rangę instytucjonalną, którą należy poważnie brać pod uwagę. W wypełnianiu swych zadań (...) instytucje europejskie winny działać ze świadomością, że ich ustawodawstwo będzie w pełni respektować demokrację, jeżeli będzie zakładać «zdrową współpracę» z Kościołami i organizacjami religijnymi” - stwierdza Ojciec Święty. Papież wzywa redaktorów przyszłego traktatu konstytucyjnego Unii Europejskiej, aby znalazło się w nim „odwołanie do dziedzictwa religijnego, w tym szczególnie chrześcijańskiego, Europy”. „Z pełnym szacunkiem dla świeckości instytucji” unijnych, Ojciec Święty chce, aby zostały w traktacie zapewnione trzy sprawy: „prawo Kościołów i Wspólnot religijnych do swobodnego organizowania się, w zgodzie z własnymi statutami i przekonaniami”, „uznanie specyficznej tożsamości Wspólnot religijnych i zapewnienie dialogu strukturalnego Unii Europejskiej i tych Wspólnot” oraz „uznanie statusu prawnego, jaki Kościoły i wspólnoty religijne posiadają na podstawie ustawodawstwa w państwach członkowskich UE”. Według Jana Pawła II „Kościół katolicki może wnieść jedyny w swoim rodzaju wkład w budowę Europy otwartej na świat. Kościół katolicki jest bowiem wzorem istotnej jedności w różnorodności wyrazów kultury, świadomości przynależności do wspólnoty uniwersalnej, która zakorzeniona jest we wspólnocie lojalnej, ale nie ogranicza się do niej, sensu tego, co łączy ponad to, co różni”.

„Europa potrzebuje jakościowego skoku w uświadomieniu sobie swego duchowego dziedzictwa” - podkreśla Papież i wyjaśnia, że Ewangelia „jest znakiem nowego początku; jest zaproszeniem dla wszystkich, wierzących i niewierzących, do wytyczania nowych dróg, które prowadzą do «Europy ducha» i do uczynienia z niej prawdziwego «wspólnego domu», w którym żyje się z radością”.

Opr. na podst. (KAI ml, p6)



z kraju

□ Z wizytą na Ukrainie przebywał prezydent Kwaśniewski. W Odessie otworzył nowy polski konsulat, razem z Kuczmą wziął udział w polsko-ukraińskim IV Forum Gospodarczym i przedyskutował sprawę obchodów rzezi Polaków na Wołyniu 60 lat temu. Obchody te odbywają się 11 lipca, także we Wrocławiu.

□ Prezydent Kwaśniewski spotkał się w Kaliningradzie z prezydentem Rosji – Putinem. Spotkanie miało „charakter roboczy”.

□ Z wizytą w Polsce przebywał prezydent Afganistanu H. Karzaj, który rozmawiał o rozwoju kontaktów i pomocy w odbudowie tego kraju.

□ Z dużej chmury mały deszcz. Nie tylko nie będzie podatku liniowego, ale podatki ulegną zwiększeniu. Rząd utrzyma dotychczasowe progi i zlikwiduje większość ulg podatkowych.

□ Do dymisji podał się minister rolnictwa A. Tański. Rząd sypie się coraz bardziej... Tuż po Tańskim dymisję złożył również prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Jerzy Miller.

□ Referendum w sprawie UE jest ważne. Sąd oddalił ponad 30 protestów od organizacji (w tym od LPR o nierówne traktowanie podmiotów podczas agitacji anty i prounijnej) oraz 26 wniosków o unieważnienie od osób prywatnych.

□ W rankingach popularności polityków w kraju prowadzi Kwaśniewski - 74% zaufania, wyprzedzając braci Kaczyńskich - Lech - 45% i Jarosław - 43%, a dalej: Kalinowskiego (PSL) - 40% oraz Leppera (Samoobrona) i Tuska (PO) po 39%. Premiera darzy zaufaniem jedynie 26% respondentów i ma on też najwięcej opinii negatywnych, bo aż 57%.

□ Inna anketa - 71% Polaków uważa, że sprawy kraju idą w złym kierunku. Tylko 19% jest zadowolonych z sytuacji, a 10% nie ma zdania.

□ Prawica skrytykowała MSZ Cimoszewicza, który wykluczył ewentualność przeniesienia siedziby NATO do Warszawy. Zdaniem ministra z SLD, Polska nie wyraziłaby zgody na taki krok.

□ Do portu we Władysławowie zawinął bez pozwolenia statek-klinika aborcyjna, będący własnością holenderskich feministek. Na statku znaleziono przeterminowane leki i specyfiki, których nie ma na polskich listach medykamentów. Załogę ukarano mandatem 12 tys. zł. Obecności statku w porcie towarzyszyły pikety przeciwników aborcji. Statek wyszedł w morze na krótko,

a po jego powrocie stwierdzono brak zgłoszonych wcześniej tzw. pigulek poronnych, zabronionych polskim prawem. Ciekawe czy wkrótce Holendrzy przyślą nam statki z marihuaną i kliniki do dokonywania na wodach międzynarodowych eutanazji?

□ W Gdańsku odbyła się konferencja przedstawicieli służb granicznych 10 państw leżących nad Bałtykiem, którzy dyskutowali o współpracy w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości na tym obszarze.

□ Krajowa Rada Radiofonii i TV pod przewodnictwem Waniek zajęła się Radiem Maryja. Zdaniem KRRiTV rozgłosza ta propaguje antysemityzm, który jest obecny w... telefonach od słuchaczy. Rada zajęła się też problemem czy Jan Paweł II udzielił błogosławieństwa radiu, czy też nie? Inna ciekawostka to opinia Rady, że na falach eteru w Radiu Maryja zbyt często goszczą przedstawiciele opozycji.

□ Sąd we Wrocławiu uznał winnymi milicjantów, którzy w 1982 roku strzelali do protestujących w Lubinie. Wyroki jednak złagodzone o połowę na mocy amnestii z 1989 roku.

□ Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie jednej ze spółek L. Rywina – PolCom Invest, którą podejrzewa się o „pranie” brudnych pieniędzy.

□ Niemcy przekażą Polsce 23 myśliwce Mig-29 odziedziczone po armii NRD, które jednak są zintegrowane z systemami NATO. Prasa niemiecka pisze, że jest to niepotrzebny prezent, ponieważ Polacy zamówili już nowoczesne samoloty, a Mig-i przyjmują z grzeczności.

□ Służba zdrowia regionu częstochowskiego ogłosiła pogotowie strajkowe.

□ Polacy mogą jeździć bez wiz do kolejnego kraju. Obowiązek wizowy zniosła Republika Południowej Afryki.

□ Po 2,5 tys. zł muszą zapłacić dwaj mieszkańcy Poznania, którzy w 1997 r. w Paryżu obrzucili jajkami Kwaśniewskiego i jego świtę.

□ Zjazd SLD ponownie wybrał na stanowisko szefa partii Millera. Gościem zjazdu był Kwaśniewski.

□ W wieku 92 lat w Maisons Lafitte zmarła Zofia Hertz, pracownik „Kultury”, długoletnia współpracowniczka Giedroycia.

□ Szkolna Izba Pamięci w Nowym Targu okazała się magazynem broni. Zgromadzone eksponaty były zdatne do użytku. Broń przekazywali kombatanci. Policja zamiast nagrodzić ich za doskonale utrzymanie przez lata broni, wszczęła śledztwo.

WŁADZA W RĘKACH MILLERA

Marian Miszalski

Tak” dla akcesu Polski do UE, poparte przez ” niby opozycyjną Platformę Obywatelską oraz Prawo i Sprawiedliwość, przesądziło o utrzymaniu się rządu Millera.

Miller bez trudu uzyskał już poparcie w Sejmie: poparło go ponad 50% posłów, chociaż w sondażach rząd ma notowania poniżej 20%. To ciekawy przyczynek do mechanizmu funkcjonowania demokracji, rodzący pytanie: kogo więc reprezentuje większość parlamentarna, jeśli nie reprezentuje większości obywateli? Czy jest tu już tylko reprezentacja kierownictw poszczególnych partii, grup nacisku?...

Tuż przed referendum prezydent Kwaśniewski i premier Miller ustalili wspólnie, że kadencja rządu ulegnie skróceniu. Jak widać był to krok obliczony na pozyskanie w referendum przeciwników rządu Millera: zaraz bowiem po referendum Miller bezceremonialnie wycofał się z wcześniejszego ustalenia, a prezydent Kwaśniewski przyjął tę decyzję z wyraźną ulgą. Nie stać go było nawet na publiczne wezwanie Millera do spełnienia przedreferendalnej obietnicy. No cóż, obydwie „rządzące” strony są zadowolone: Miller będzie rządził dalej, a prezydent Kwaśniewski nie zostanie wciągnięty w aferę Rywina. Pieniądze i posady, wypływające z akcesu Polski do UE dzielić będzie rząd Millera, a ewentualne koncesje na rzecz politycznego zaplecza Kwaśniewskiego (głównie: Unia Wolności) dyktować będzie Miller. I żądał, oczywiście, stosownej zapłaty politycznej.

Nie wydaje się, aby niepodzielne teraz rządy SLD pod przywództwem Millera były czymś gorszym od niepodzielnych - na przykład - rządów Kwaśniewskiego i jego politycznego zaplecza. Różnice dzielące obydwie te lewicowe frakcje są natury personalnej, towarzyskiej i „środowiskowej”, niż merytorycznej: politycznej czy gospodarczej. Rządy SLD i Millera mogą być nawet bardziej czytelne politycznie, niż rządy koalicji „centroprawicy”, którą usiłował montować Kwaśniewski. Ta „centroprawica” zbyt upodobniła się do lewicy, aby można było w niej upatrywać wiarygodnej alternatywy politycznej i gospodarczej.

Wobec pełnego, politycznego zwycięstwa Millera - rodzi się pytanie: w jakim kierunku zmierzać będzie teraz polityka SLD przez najbliższe dwa lata?

Warto przypomnieć, że na początku lat 90. wskutek decyzji Rakowskiego i Wilczka koncesje i licencje rządowe obowiązywały tylko w trzech obszarach gospodarki: w obrocie paliwami, alkoholem i bronią. Dziś obowiązują w... 202 obszarach gospodarczych. Wiele wskazuje na to, że rząd Millera pójdzie teraz bez zahamowań w stronę „restytucji socjalizmu w warunkach demokratycznych”. Pierwszą taką wskazówką jest próba włączenia do przyszłorocznego budżetu 9 miliardów złotych - tzw. rezerwy rewaluacyjnej Narodowego Banku Polskiego. Rzecz w tym, że - wedle zapewnień władz NBP - jest to wyłącznie „rezerwa księgowa”, bez rzeczywistego pokrycia pieniężnego. Oznacza to, że rząd Millera chce po prostu dodrukować 9 miliardów złotych. Wiadomo, że inflacja najboleśniej bije w najbiedniejszych, gdyż radykalnie zmniejsza siłę nabywczą ich skromnych zasobów finansowych. Jak to mawiał wybitny ekonomista, laureat nagrody Nobla, Milton Friedman: „z inflacją jest jak z alkoholizmem: najpierw euforia, potem ciężki kac”. I właśnie wiele wskazuje na to, że rząd Millera - świadom pozornej „pomocy unijnej”, jak i olbrzymich trudności z jej zagospodarowaniem - przymierza się do uruchomienia inflacji, do pozornego „sukcesu na krótkich nogach”: w sam raz, by dotrwać do końca kadencji. Drugą wska-

zówką ujawniającą intencje rządu jest wzmocnienie i tak już potężnego ministerstwa gospodarki. To nic innego, jak nawrót do centralizmu „ręcznego sterowania”.

Powiedzieć więc można, że „na lewicy bez zmian”: sprawowanie władzy tylko kosztem fiskalnego ucisku świata pracy i wolnej przedsiębiorczości.

Jest tajemnicą poliszynela, że „Polska jest słabo przygotowana do wykorzystania środków unijnych”. Oznacza to po prostu, że Polacy nie mają dostatecznie dużych kapitałów, posiadanie których jest warunkiem uzyskania unijnego dofinansowania (fundusze strukturalne). Miller mianował więc ministrem koordynatorem ds. europejskich w swym rządzie Danutę Huebner, dotychczasową szefową Komitetu Integracji Europejskiej: w razie niepowodzeń z wykorzystaniem „funduszy strukturalnych” (na co się zanosi), to ona poniesie polityczną odpowiedzialność. Przyjmując tę nominację Huebner miała wyjątkowo smutną minę. No cóż „i odmówić trudno, i przyjąć nieprzyjemnie”. W podobnej sytuacji postawiony został nowy wicepremier, Hausner, na którego zważyć będzie można odpowiedzialność za ewentualne niepowodzenia poinflacyjnej polityki.

Widać zatem, że premierostwo Millera nie wykracza poza politykę personalną i politykę asekuracji: to nie tyle „żelazny kanclerz”, co „Piszczyk polityki polskiej”, koniunkturalista prawie doskonały. Za tę „doskonałość” aparytyczkowskich rozgrywek płaci jednak społeczeństwo: coraz większym wyzyskiem fiskalnym, wyższymi podatkami, coraz mniejszą swobodą gospodarczą i rosnącymi kosztami funkcjonowania coraz bardziej biurokratyzowanego państwa.

W stosunkach z Kościołem zwraca uwagę rola wyznaczona koalicyjnemu „pudlowi na łańcuchu”, czyli Unii Pracy. Wszystko wskazuje na to, że ten „pudel” ma „głośniejsz szcekać”, głównie za aborcją „ze względów społecznych”, aby Miller i SLD mogli występować w roli „moderatorów” i skuteczniej szantażować Kościół swym łańcuchowym pudłem.

A nóż się zerwie z łańcucha? Warto przecież zauważyć, że sam Miller nie przeciwstawił się „społecznej aborcji” zasadniczo, a „pragmatycznie”: „bo nie ma dostatecznej większości w Sejmie do jej przeforsowania. Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że tak Unia Pracy, jak finansowane z rządowej puli rozmaite „organizacje feministyczne” i inne ujeżdżać będą tę „aborcję ze względów społecznych” na wszelkie możliwe sposoby.

Pojawia się też i inny wątek, na razie jeszcze nieśmiało: rzekomych nadmiernych odszkodowań, jakie uzyskał Kościół za bezprawnie skonfiskowane mu w PRL mienie. Obawiam się, że w miarę jak polityczne lobby żydowskie coraz natręciwiej domagać się będzie uprzywilejowanej reprzywatyzacji „ze względu na pochodzenie” - i w tę tubę zadną przeciw Kościołowi najęci propagandziści - już dują.

Reasumując: uzyskane przez Millera votum zaufania w Sejmie było konsekwencją wygranego przez eurozwolenników referendum, w którym, o dziwo, opozycja parlamentarna (za wyjątkiem Ligi Polskich Rodzin) w całości i bez zastrzeżeń poparła postkomunistów. Dzięki temu gabinet Millera umocnił się na tyle, iż powiedzieć można, że dziś cała Polska jest znów w niepodzielnej władzy tej formacji. Przynajmniej na dwa najbliższe lata, nad którymi wisi niebezpieczeństwo drakońskiej, poinflacyjnej polityki rządu, czyli obciążania społeczeństwa kosztami partyjniactwa, prywaty, nieudolności rządu i korupcji.

No tak, na lewicy - bez zmian.



ze świata

□ Ojciec Święty Jan Paweł II odbył 101.

pielgrzymkę zagraniczną, której celem była Bośnia i Hercegowina. W Białym Ojciec Święty dokonał beatyfikacji Iwana Meri - działacza Akcji Katolickiej.

□ Widać już pierwsze skutki poszerzenia UE. Niemiecki Bundesrat zażądał od Czech anulowania dekretów Benesza, które wysiedliły z Czech 2,7 miliona Niemców Sudeckich. Węgrów upomniano za ich ustawę o mniejszościach narodowych.

□ Na Słowacji odbyło się spotkanie premierów państw Grupy Wyszehradzkiej. Uczestniczył w nim również Miller. Na spotkaniu zastanawiano się nad przyszłością tej Grupy po wejściu większości krajów ją tworzących do UE. Jako wzór późniejszego działania podawano kraje Beneluksu. Osobne spotkanie odbyli także ministrowie obrony państw tej Grupy.

□ W Waszyngtonie odbył się szczyt USA-UE. Szczyt miał poprawić stosunki pomiędzy Europą a Ameryką, nadszarpnięte po interwencji w Iraku.

□ Pod Salonikami odbył się szczyt UE. Polska delegacja zapowiedziała obronę ustaleń Traktatu z Nicei z 2000 roku, który ustalił głosowanie w unijnej radzie ministrów zwykłą większością głosów. Szczyt zajmował się konstytucją UE, integracją na Bałkanach i kontrolą imigracji do państw Unii.

□ Postęp na Bliskim Wschodzie. Radykalne organizacje palestyńskie - Hamas, Dżihad i Al.-fatah ogłosiły terminowe zawieszenie broni z Izraelem.

□ W Iraku nie ma nadal spokoju. Zginęło m.in. 6 Brytyjczyków zaatakowanych w zasadzkach koło Basry. Tymczasem rozpoczęto tworzenie nowej armii irackiej. Z kolei Rosja oznajmiła, że nie zamierza umorzyć długów irackich, których narobił Husajn.

□ Rząd Rosji obniża podatki. Zapowiedziano nawet zmniejszenie 13% podatku liniowego, a także o 2% zmniejszenie VAT, zniesienie podatku od sprzedaży i wprowadzenie dodatkowych ulg podatkowych.

□ Od lipca przewodniczenie Unii z rąk Grecji przejęły Włochy. Z tej okazji Rzym sprawił prezent krajom kandydującym, stwierdzając, że otworzy swój rynek pracy zaraz po akcesji tych państw do Unii. Zdążą przed winobraniami...?

□ Referendum w Tadżykistanie dokonało zmian w konstytucji tego kraju, które zapewnia m.in. władzę

prezydentowi E. Rachmonowi do 2020 roku.

□ Nowym premierem Finlandii został M. Vanhanen, który zastąpił skompromitowaną skandalem z ujawnieniem tajnych dokumentów poprzedniczkę.

□ Premier Indii spotkał się w Pekinie po raz pierwszy od 10 lat z szefem chińskiego rządu. Rozmowy mają „zacieśnić stosunki przyjaźni i zaufania”.

□ Belgijska prasa twierdzi, że Polska, Węgry i Czechy wspierały USA w naciskach na Brukselę celem wyprawienia z tego miasta siedziby NATO.

□ W Wiedniu odbyła się konferencja na temat antysemityzmu. Prowadzili ją Eli Wiesel oraz b. MSZ Wł. Bartoszewski.

□ Słowacki rząd opracowuje strategię przeciw tzw. „Karcie Węgry”. Korzyści otrzymywane z tego tytułu przez mniejszość węgierską na Słowacji byłyby objęte 90% podatkiem, a szkoły mniejszości, które przyjełyby dotacje z Budapesztu, utracą dofinansowanie państwowe.

□ W Budapeszcie spotkali się premierzy Bułgarii, Czech, Słowacji, Czarnogóry, Macedonii, Rumunii i Węgier, by dyskutować o sytuacji Cyganów w Europie środkowo-wschodniej.

□ Litwa wprowadziła już obowiązek wizowy wobec obywateli Federacji Rosyjskiej.

□ Na Białorusi zmarł narodowy pisarz - W. Bykau. Jego pogrzeb z udziałem kilkudziesięciu tysięcy osób przeszedł się w narodową manifestację. Trumnę pisarza okryła zabroniona na Białorusi flaga w biało-czerwono-białym kolorze.

□ Polacy zgłosili najwięcej kandydatur do pracy w organach UE w Brukseli. Na 38 tysięcy podań złożonych z 10 krajów, aż 12,5 tysiąca pochodzi z Polski.

□ 80 milionów Amerykanów ma niemieckie korzenie. Językiem niemieckim posługuje się dotąd około 8 milionów Amerykanów. Najśłynniejsi Amerykanie pochodzenia niemieckiego to m.in. b. prezydent Eisenhower i obecny minister obrony Rumsfeld.

□ W Grecji masowo protestowali taksońkarze, którzy wzorem m.in. swoich polskich kolegów nie chcą w autach montowania kas fiskalnych.

□ Irlandzkie służby celne udaremniły przemyt papierosów z Polski. Wartość zatrzymanej kontrabandy to ponad milion dolarów.

□ Złe zbiory zbóż na Ukrainie, spowodowane suszą, stały się przyczyną paniki i masowego wykupywania w sklepach mąki, cukru i kaszy. Kijów chce dokonać interwencyjnego zakupu 250 tysięcy ton zbóż, być może również w Polsce.

Ciąg dalszy ze str. 3

SYMBOLIZOWAŁ POLSKĘ

Sikorski szybko awansował na podpułkownika i został pierwszym komendantem Szkoły Podchorążych. Prowadził werbunek do Legionów nawet wtedy, gdy Piłsudski uznał słusznie, że szkoda krwi polskiej, trzeba więcej uwagi poświęcić przygotowywaniu na koniec wojny konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej. Przyszły marszałek doprowadził więc do tzw. kryzysu przysięgowego i stał się więźniem Magdeburga, a Sikorski zbuntował się dopiero po traktacie brzeskim. Te różnice poszły w niepamięć w początkach II RP. Sikorski udanie brał udział w walkach z Ukraińcami, odnosił sukcesy na Polesiu w bojach z bolszewikami, awansował na generała podporucznika (brygady). Nie utrzymał wprawdzie (nie miał szans) Brześcia nad Bugiem, za to znakomicie dowodził 5 Armią, czym przyczynił się do wygranej Bitwy Warszawskiej. Po zwycięstwach przyszły zaszczyty, Sikorski objął funkcję szefa Sztabu Generalnego. Ujawnił swą sympatię do Francji.

JAKO POLITYK

Po zabójstwie prezydenta Narutowicza w grudniu 1922 r. Sikorskiemu powierzono urząd premiera i ministra spraw wewnętrznych. Należało nie dopuścić do rozruchów, przeciwdziałać anarchii. Premier ocalił demokrację, doprowadził także do uznania naszych granic wschodnich przez Zachód i dalszego zbliżenia polsko-francuskiego. W lutym 1924 r. objął tekę ministra spraw wojskowych w rządzie Grabskiego. Nasiliły się jednak ataki piłsudczyków, z Sulejówka nadeszło ultimatum. Tak definitywnie rozeszły się drogi między dwoma wielkimi Polakami: Piłsudskim i Sikorskim. Sikorski tymczasem konsekwentnie unowocześniał i porządkował wojsko, powołał Korpus Ochrony Pogranicza. Wzmacniał sojusz z Francją, co jednak nie przeszkodziło Paryżowi w zawarciu w Locarno układu z Niemcami.

W maju 1926 r., podczas przewrotu dokonanego przez Piłsudskiego, Sikorski, jako dowódca Okręgu we Lwowie, nie wysłał wojsk do Warszawy na pomoc legalnym władzom. Piłsudski jednak jakby nie dostrzegł tego gestu, odsunął generała od wszelkich funkcji. Przez 11 następnych lat były premier nie mógł wywierać wpływu na losy państwa. Piłsudski poszedł w kierunku wprowadzenia rządów silnej ręki, Sikorski przeszedł do opozycji politycznej wobec sanacji. Nawiązał ścisłe kontakty z Ignacym J. Paderewskim, Wincentym Witosem, gen. Józefem Hallerem i innymi. Tak dojrzała w 1936 r. koncepcja frontu opozycyjnego Morges, a w rok później rozpoczęło działalność Stronnictwo Pracy, do którego weszli i chrześcijańscy demokraci. Sikorski uchodził za polityka rzetelnego, dobrze notowanego w krajach zachodnich. Przypominał o zagrożeniu ze strony Niemiec, zachęcał do nawiązania bliższych kontaktów z Czechosłowacją.

NOWE WYZWANIA

Trafnie na ogół przewidział Sikorski charakter ewentualnych działań zbrojnych. Jednak pomimo składanych Rydzowi-Smigłemu ofert, pozostał we wrześniu 1939 r. generałem bez przydziału. W tej sytuacji 18 września przekroczył most graniczny na Czeremeszu. 24 września dotarł do Paryża, tu bezskutecznie lansował kandydaturę Paderewskiego na prezydenta. Sam 28 września otrzymał nominację na dowódcę polskich sił zbrojnych we Francji i na premiera, objął stanowisko Naczelnego Wodza.

Przeważa opinia, że Sikorski z powodzeniem łączył te funkcje. Dla żołnierzy na emigracji był gwarantem sensu walki, dla Polaków umęczonych w kraju - nadzieją na wyzwolenie. Kłopotów przysparzała mu polityka kadrowa, chęć odsunięcia polityków sanacyjnych. Nie był konsekwentny w tym dziele, przede wszystkim dążył do utworzenia statystycznej armii. W kraju doprowadził do zastąpienia Służby Zwycięstwu Polsce przez Związek Walki Zbrojnej. W tej fazie wojny wierzył, że najpewniejszym atutem Polaków będą bagnety. Formował zatem oddziały we Francji, choć kraj ten prowadził „dziwną wojnę” z Niemcami. Błędem było włączenie się Wodza w bezpośrednie dowodzenie wojskami w drugiej dekadzie czerwca 1941 r., za późno rozpoczęła się ewakuacja polskich oddziałów do Anglii. 17 czerwca odrzucił Sikorski w rozmowie z marszałkiem Petain propozycję wspólnej kapitulacji, a w dniu następnym odleciał do Londynu.

19 czerwca 1940 r. w rozmowie z Churchillem Sikorski uzyskał oświadczenie premiera Wielkiej Brytanii, że jego państwo będzie prowadzić wojnę z Niemcami „aż do ostatecznego rozstrzygnięcia”. Jednocześnie poruszono kwestię stosunków polsko-radzieckich. Sikorski miał oświadczyć, że „nie jest zwolennikiem polityki prowokującej Rosji”. Skończyło się to zarzutami zdrady narodowej, prezydent Raczkiewicz podpisał nawet dymisję premiera, ale ostatecznie osiągnięto kompromis. Sikorski podjął koncepcję integracji europejskiej, poczynając od federacji polsko-czechosłowackiej. Wspólną deklarację oba państwa podpisały 11 listopada 1940 r., liczone się z możliwością kolejnych uzgodnień, ale rzeczywistość nie potwierdziła optymistycznej wizji. Chciał premier zjednać dla sprawy polskiej również USA i Kanadę oraz uaktywnić tamtejsze środowiska emigracyjne.

POLSKA - ZSRR - ZACHÓD

22 czerwca 1941 r., Niemcy zaatakowały swego sojusznika - ZSRR. Sikorski zgodnie z oczekiwaniami rządu Wielkiej Brytanii, a w opozycji do rodzimych polityków i dowódców, złożył 30 lipca podpis pod tekstem układu z ZSRR. Przeciwnicy nigdy nie pogodzili się ze zmianą orientacji wobec wschodniego sąsiada, nie mogli zapomnieć o genezie i następstwach 17 września 1939 r.

Układ Sikorski - Majski pominął kwestię granicy polsko-radzieckiej. Polski premier zakładał, iż ten problem zostanie rozstrzygnięty pomyślnie z pomocą naszych sojuszników zachodnich. Nie zdawał sobie sprawy, jak bardzo wrośnie w niedalekiej przyszłości rola Stalina. Dla Sikorskiego najważniejszy był los Polaków w Rosji, uwolnienie internowanych i więzionych, a z tym wiązała się szansa na utworzenie armii polskiej na wschodzie. Umowa z 14 sierpnia przewidywała sformowanie trzech dywizji i skierowanie ich na front do 1 października. Dowódcą nowej armii został mianowany na zasadzie wymuszonego kompromisu gen. Władysław Anders, dotychczasowy więzień sowiecki, a ambasadę RP w ZSRR objął Stanisław Kot, osoba bliska Sikorskiemu.

Naczelnny Wódz w następnych miesiącach wykazał nadzwyczajną aktywność, odwiedzał polskie jednostki, prowadził rozmowy sojusznicze. Sprawą najważniejszą stała się przyszłość armii w ZSRR. Ostatecznie zwyciężyło przekonanie Andersa, że Rosjanom nie można ufać i trzeba ewakuować wojsko wraz z możliwie dużą liczbą cywili. A przecież Sikorski powtarzał, że „porozumienie z Rosją jest koniecznością”. Te rozbieżności wygrywał Stalin i to on rozegrał tak zwana sprawę katyńską. Berlin 13 kwietnia 1943 r. ogłosił rewelację o odkryciu grobów w Katyniu. Polski premier opowiedział się za zbadaniem cmentarzyska przez międzynarodową komisję, władze ZSRR skorzystały z pretekstu i zerwały stosunki dyplomatyczne z rządem polskim. Co robić dalej?

KATASTROFA

25 maja W. Sikorski odleciał na Bliski Wschód. Niektórzy przestrzegali go przed groźbą zamachu. Spotkania z dowódcami nie potwierdziły tych obaw. Powrót przewidywał postój w Gibraltarze, gdzie niespodziewanie pojawił się ambasador ZSRR Majski. Odtworzono niemal minutę po minucie czas spędzony przez Sikorskiego w tym wyjątkowym miejscu. Pozostały jednak i białe plamy. Właściwie wszyscy są zgodni w jednym, nie zachowano należytych środków ostrożności.

4 lipca 1943 r. o 23.07 potężny Liberator AL. 523 wystartował z lotniska w Gibraltarze. 16 sekund później maszyna runęła do morza. Uratował się jedynie pilot. Powtarza się wciąż pytanie: był to wypadek czy sabotaż? Zwolennicy pierwszej wersji próbują oceniać postępowanie pilota, wskazują na usterki techniczne. Obecnie większość dyskutantów opowiada się za twierdzeniem, że popełniono zbrodnię. Komu najbardziej zależało na śmierci polskiego męża stanu: Niemcom czy Rosjanom? Raczej tym drugim. Czy pomocą służyli Anglicy współpracujący z obcymi wywiadami? Można mnożyć pytania. Nie znamy, niestety, wszystkich dokumentów związanych ze śmiercią Władysława Sikorskiego. Kiedy poznamy prawdę?

Adam Dobroński

ZAKOŃCZENIE ROKU AKADEMICKIEGO W PARYSKIM STUDIUM KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO

13 czerwca w Ośrodku Polskiej Misji Katolickiej we Francji „przy Nation” w Paryżu odbyło się uroczyste zakończenie roku akademickiego 2002/2003.

Lokal ten, poprzez udostępnienie pomieszczeń studiującej na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego młodzieży polskiej, stał się ośrodkiem akademickim, w którym zdobywa ona wiedzę z zakresu nauk filozoficzno-

czego, politycznego i kulturalnego.

Właśnie te studia, którym patronuje Polska Misja Katolicka we Francji, a szczególnie dzięki wielkiemu zaangażowaniu ks. dr Wacława Szuberta z ramienia PMK we Francji i prof. Włodzimierza Dłubacza z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, umożliwiają, że polska młodzież mieszkająca w Paryżu ma szansę, aby odnaleźć w tej nowej dla Polski rzeczywistości swoje

kich i zagadnieniach poruszanych w ramach wykładów filozoficznych;

3) Utworzenie Klubu Studenta, do którego przyłączenia gorąco się zaprasza tych absolwentów, którzy poprzestali na dwuletnim studium nauk filozoficzno-etyczno-społecznych.

Nie ukrywał ks. Dyrektor, że studia te, to wyjątkowa „perełka” w osiągnięciach - posłudze PMK we Francji na rzecz szerze-



etyczno-społecznych. Było to już czwarte z kolei uroczyste podsumowanie bogatego w wykłady roku nauki.

Uniwersytecki poziom, jaki zapewniają studentom profesorowie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego sprawia, że z każdym rokiem przybywa paryskich absolwentów uczelni, którzy nie poprzestają na dwuletnim studium, ale podejmują w pełnym wymiarze uniwersyteckim studia filozoficzne.

Wiedza filozoficzna, która odsłania człowiekowi szerokie horyzonty o otaczającym go świecie, o nim samym i o jego Stwórcy, a której tak uparcie odmawia się racji naukowości, nabiera szczególnego znaczenia, zwłaszcza teraz, kiedy kraj nasz wchodzi w struktury jednoczącej się Europy.

Martwimy się o nasz byt narodowy, ograniczenie naszej politycznej i gospodarczej suwerenności, utratę kultury i wiary. Czujemy zagrożenia i pocieszamy się nadzieją lepszego jutra. Mamy dostęp do wszelkich osiągnięć techniki i mamy poczucie wolności. I właśnie ten techniczny skok, który łamie barierę między wschodem a zachodem, poparty liberalizmem, miast czynić nas wolnymi ludźmi, odsłania ogromne kalectwo w dziedzinie życia gospodar-

stwa, swoje powołanie - mieć odwagę podejmować świadome i mądre decyzje; tak w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym.

Uroczysta Msza św., której przewodniczył rektor PMK we Francji ks. prałat Stanisław Jeż, jego homilia i okolicznościowy wykład na temat antropologicznego wymiaru pracy - wygłoszony przez p. prof. Włodzimierza Dłubacza - były najważniejszymi wydarzeniami kończącego się już czwartego roku akademickiego.

Okolicznościowe laudacje wygłosili: ks. dr Wacław Szubert - dyrektor studiów oraz, w imieniu studentów, niżej podpisany. W swojej mowie ks. dr Wacław Szubert, dziękując profesorom KUL i Rektorowi PMK we Francji, przedstawił również program, którego realizacja nadałaby tym studiom ramy akademickiego ośrodka. Mianowicie:

1) Utworzenie domu studenta, który na wzór akademików w Polsce umożliwiałby studiowanie nie tylko polskiej młodzieży mieszkającej w Paryżu, ale i z innych regionów Francji czy krajów z Francją sąsiadujących;

2) Uruchomienie wydawania periodyku - czasopisma, które informowałoby o najważniejszych wydarzeniach akademickich

nia wiary i polskiej kultury nad Sekwaną. „Dziękuję gorąco Panu Bogu za tę wielką łaskę, jaką są studia filozoficzne w Paryżu, prowadzone dzięki Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu i Polskiej Misji Katolickiej we Francji” - zakończył ks. dr Wacław Szubert swoje wystąpienie.

Zabierający głos w imieniu studentów, niżej podpisany, przywołał pamięci kulturę Greków, Rzymian i Chrześcijan, na fundamencie których wyrosła Europa, budując swoją cywilizację i wydając tylu uczonych i świętych. Pokazał, jak jest teraz ona zagrożona przez liberalne prądy usiłujące zniszczyć wielowiekowy dorobek starego kontynentu, i że w takim kontekście wydarzenia filozoficzne formowanie człowieka nabiera szczególnego znaczenia, zwłaszcza dla młodzieży polskiej po akcesyjnym referendum naszego kraju.

Wspólna fotografia i lampka wina kończyły podniosły wieczór, któremu towarzyszyły gromkie brawa; tak mocne i długie, by słyszano je pośród macierzystych murów KUL w Lublinie.

*Opr. Zbigniew Szczębara
fot. G. Jędrzejowska*



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

QUELLE POLOGNE DANS QUELLE EUROPE ?

C'est le titre de la conférence organisée le jeudi 19 juin dernier conjointement par le Mouvement européen des Yvelines, l'Association polonaise de Saint-Quentin-en-Yvelines (PolSQY) et la mairie de Voisins-le-Bretonneux, avec la participation de Son Excellence monsieur Jan Tombiński, ambassadeur de Pologne en France.

Ce dernier, devant un public nombreux et attentif, est venu nous parler de la place et du rôle de la Pologne dans l'Europe élargie. Citant le professeur Geremek, il rappelle les trois modèles d'intégration dans l'Union européenne : le modèle tchèque où l'on n'attend rien de l'Union et où, par conséquent, on ne sera pas déçu si cela ne marche pas ; le modèle bulgare où l'on considère que Dieu – l'Europe – est loin mais l'enfer – les Balkans – est proche et qu'il faut s'éloigner de cet enfer en entrant dans l'Union européenne ; le modèle polonais où l'attente est très élevée pour obliger le pays à faire le nécessaire, mais où la déception est très grande car on s'aperçoit que cela ne viendra pas tout seul et qu'il faudra travailler pour y parvenir. A cet égard, nous dit M. Tombiński, la Pologne n'est pas dépourvue de spécificités : ce sont sa force interne qui s'est manifestée par exemple au travers de Solidarność et sa dynamique que l'on peut observer dans les transformations intervenues depuis 1989. Il rappelle que la date des 7 et 8 juin du référendum de ratification du traité d'accession est une date symbolique car, à quelques jours près, elle intervient quatorze ans après les élections législatives de 1989 qui ont fait tomber le régime communiste. Ces quatorze années représentent une période marquée par de très grandes réformes pour construire les institutions démocratiques, pour transformer l'économie étatique en économie de marché et pour transformer le système juridique. Ce sont aussi les réformes de l'administration, du système de santé, des retraites, de l'éducation nationale, des finances publiques. Les Polonais ont fait preuve de beaucoup de patience pour accepter les transformations et moderniser le pays, mais ils avaient la conscience du temps perdu qu'il fallait rattraper. Pour cela, ils ont accepté en 1990 une baisse du niveau de vie de 20% pour pouvoir engager les changements. Ils ont accepté l'adaptation à l'acquis communautaire car celui-ci représentait la modernisation du pays. L'entrée dans l'Union européenne est acceptée pour rendre le pays plus moderne, plus efficace et plus dynamique. M. Tombiński se demande si d'autres nations auraient accepté aussi facilement tant de changements à un rythme aussi rapide. En 1989-1990, les Polonais avaient beaucoup d'enthousiasme. Ensuite, c'est le réalisme qui a pris le dessus car on s'est aperçu qu'il n'était pas facile de moderniser le pays et d'être membre de l'Union européenne. On a constaté une in-

quiétude grandissante avec l'approche de la fin des négociations et les Polonais n'ont pas compris pourquoi on jugeait les nouveaux membres par la politique étrangère et de sécurité commune qui n'existe pas. L'ambassadeur souligne que pour les Polonais et les autres populations d'Europe centrale, il n'y a pas à faire de distinction entre l'Union européenne et les Etats-Unis car c'est la même communauté d'intérêts et de valeurs. On ne peut donc pas demander aux pays de choisir l'un contre l'autre. Quels seront le rôle et la position de la Pologne dans l'Union européenne élargie ? M. Tombiński constate qu'on reproche souvent à la Pologne de voir cette Union européenne uniquement comme un tiroir-caisse. Pourtant, nous explique-t-il, l'Europe dépasse de loin la coopération économique car elle possède aussi un projet politique, même si on ne le voit pas de l'intérieur. La Pologne veut une Europe forte et active avec une politique de défense et une politique étrangère communes. L'ambassadeur est convaincu que l'on va y arriver un jour car il n'y a pas d'autres solutions. Mais cela peut prendre du temps car l'Union européenne est un projet encore inachevé. Il y a toujours de nouvelles exigences et de nouveaux événements qui apparaissent, chaque élargissement a modifié le projet. Il en sera également ainsi dans l'avenir, même si l'on ne sait pas combien de temps il va encore durer. Répondant à de nombreuses questions, M. Tombiński a défini les atouts de son pays en terme de potentiel, notamment pour la production industrielle. La Pologne ne dispose pas encore de produits spécifiques bien reconnus, mais c'est un pays qui sait s'adapter facilement et qui a la volonté de rattraper le temps perdu. Cela se manifeste par la capacité et la volonté d'accepter les acquis communautaires et de les adapter. En ce qui concerne le projet de constitution qui prévoit une modification des équilibres définis dans le traité de Nice, M. Tombiński estime qu'il est difficilement acceptable que les règles établies changent en cours de route pour les pays candidats dont les gouvernements se sont battus pour faire accepter Nice au sein de leurs populations. Il est difficilement acceptable de penser que l'on aura une position inférieure à ce qui a été défini, même si l'on est conscient que la répartition actuelle n'est pas normale. Cependant, il faut considérer qu'elle n'est pas strictement démographique mais aussi politique. En conclusion, M. Tombiński définit trois défis pour l'Europe pour les 20 ans à venir : exploiter et mettre en valeur son héritage culturel, mettre en place des politiques communes en matière de défense et de politique étrangère et former un pôle dans le monde à côté d'autres pôles comme les USA, la Chine ou le Brésil. Tout cela avec la participation active de la Pologne.

polemiki

NIE MARKS & ENGELS, TYLKO MARKS & SPENCER

Stanisław Michalkiewicz

„**I**dac przodem przed narodem odbiliśmy mimochodem i przewagi mamy z miłą, bo się masy wloką w tyle” - napisał Ludwik Jerzy Kern bodaj jeszcze w latach 60-tych, kiedy to w okresie „małej stabilizacji” za dobrośliwego jeszcze Gomułki, wytworzyła się cieniutka skorupka konsumpcyjnie zorientowanej elity.

„Nam Ionesco nie nowina, ni cocktaile, ni koniaki, u nich - ćwiartka i wędlina, a dla ducha - „Matysiaki”. Z tą konsumpcją, rzecz prosta, nie trzeba przesadzać; Ionesco oczywiście się trafiał, ale na co dzień trzeba było wychwalać socjalizm i sojusze. Te „cocktaile” i te „koniaki” były właśnie z tego tytułu. Nawiasem mówiąc, nie specjalnego, bo towarzyszył Wiesław nie rozpieszczał swojej trzódki; ot, bułgarski „Słanczew briag”, węgierski „Budafok” i tym podobne. Za Gierka poprzeczka została trochę podniesiona, ale tylko na początku, bo potem, kiedy trzeba było spłacać długi, elita, powstrzymując odruchy wymiotne, zachwalała po gazetach zalety „węgorza z drobiu w opakowaniu zastępczym”, no i oczywiście - „smakołyki” z kryla, którym, jak wiadomo, żywią się wieloryby. W latach 80-tych konsumpcyjnym hitem stała się jeszcze raz pocziwa, okupacyjna rąbanka i w ten oto sposób doczekaliśmy transformacji ustrojowej, wraz z którą pojawił się prawdziwy „szampan i owoce”, wyznaczając nowy poziom minimum socjalnego dla elitarnej skorupki.

To nowe minimum socjalne, aczkolwiek pozwalało porównywać się ze starymi rodzinami w państwach do niedawna „imperialistycznych”, miało jedną wadę, że drogo kosztowało. Z tego właśnie powodu, wraz z transformacją ustrojową, Polska weszła w etap tzw. akumulacji pierwotnej, będącej według klasyków marksistowskich, początkiem kapitalizmu. Jednym słowem, już nie Marks & Engels, tylko Marks & Spencer. Ponieważ jednak jedynym poważniejszym źródłem kapitału było państwo, adrepsi akumulacji pierwotnej, kandydujący na założycieli starych rodzin, przystawili swoje jamy gębowe do postkomunistycznego zezwłoka. Wystarczyło dwanaście lat takiego ssania, by Polska zaczęła wykazywać objawy typowe dla anoreksji, chociaż z drugiej strony zdradza też objawy wilczego głodu, zwanego inaczej bulimią. Na przykład państwo pochłania dzisiaj aż 48 procent Produktu Krajowego Brutto, kosztując statystycznego Polaka 8500 zł rocznie, jeśli oczywiście nie li-

czyć długu, obciążającego statystycznego obywatela kwotą 10 tys. zł. I chociaż Rzeczpospolita Polska jest takim jamochłonem, to z drugiej strony nie stać jej na realizację żadnego zobowiązania, jakie pozaciągała wobec własnych obywateli. Na przykład w dziedzinie ochrony zdrowia występują objawy zapaści, na którą jedyną radą ma być podniesienie składki ubezpieczeniowej i wprowadzenie dodatkowych opłat od pacjentów, oczywiście niezależnie od podatków, które już pod tym pretekstem każdy z nich wcześniej zapłacił.

Taka sytuacja skłania do podejrzeń, że to bogactwo wycieka jakimiś ukrytymi rurociągami. I słusznie, bo jest ich bardzo dużo, a każdy z nich podłączony jest do jakiegoś rezerwuaru państwowego. Na przykład państwowego monopolu spirytusowego. Mechanizm ssania w tym miejscu jest następujący: prywatne firmy biorą z polmosów wódkę i nie płacą za towar, po czym bankrutują. Polmosy ponoszą straty, ale są państwowe, więc wyrozumiały minister finansów umarza im podatki, ratując w ten sposób przed bankructwem. Oczywiście od zbankrutowanych firm żadnych pieniędzy za wódkę nikt nie próbuje nawet egzekwować, co zrozumieć od razu, kiedy zwrócimy uwagę, że obracać alkoholem w Polsce nie może być kto. Ta branża zastrzeżona jest dla bezpieczniaków obojga politycznych orientacji i dla współpracujących z nimi bandytów. Ponieważ każde dziecko wie, że dociekliwość w takich sprawach grozi śmiercią (a zresztą któż miałby być dociekliwy, skoro w tej branży operują dociekliwcy zawodowi?), więc nic nie stoi na przeszkodzie, by operację z bankructwem przeprowadzić wielokrotnie, oczywiście za każdym razem używając firmy o innej nazwie. Na przykład po zbankrutowanej firmie „Łapcomóżesz”, wódkę w polmosie kupuje spółka „Róbmysobienarkę”, z tymi samymi, rzecz prosta, udziałowcami. Warunkiem sine qua non powodzenia tego proceduru jest utrzymanie państwowej własności zakładów spirytusowych i zapewne dlatego właśnie pozostają one w sektorze państwowym mimo wszelkich ustrojowych transformacji. Naturalnie na każdym etapie ustrojowej transformacji nasila się walka z korupcją, ponieważ korupcja jest u nas surowo zabroniona, podobnie zresztą, jak i w całej Unii Europejskiej. Nikt się temu nie dziwi, bo przecież każdy rozumie, że i w innych krajach mieszkają ambitni ludzie, pragnący zostać założycielami starych rodzin. Skoro pan Walery Giscard d'Estaing usunął z projektu unijnej konstytucji wszelkie odniesienia do tradycji chrześcijańskiej, to być może spoiwem nowej europejskiej cywilizacji stanie się porozumienie założycieli starych rodzin?

Wspominam o tym wszystkim z uwagi na kongres Sojuszu Lewicy Demokratycznej, na którym Leszek Miller nie tylko ponownie został obwołany przewodniczącym tej partii, ale w ogóle był jedynym kandydatem na to stanowisko. Już po tych zdawkowych wyjaśnieniach lepiej rozumiemy - dlaczego. Zupełnie tak samo, jak w okresie poprzedzającym transformację ustrojową, więc nieomylny to znak, że po chwilowych wstrząsach i zawirowaniach, wszystko powraca do jedynie słusznej, sowieckiej normy.

Dokończenie na str. 12



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Rozdwojenie jaźni politycznej naszego narodu po wygranym referendum, w którym większość Polaków opowiedziała się za przystąpieniem do Unii Europejskiej, jeszcze bardziej się pogłębiło.

Sam zresztą jestem tego żywym dowodem. Bardzo się cieszę, że wejdziemy do Europy i to nie tylko w przenośni, lecz jeszcze bardziej się martwię tym, czy będziemy umieli tę szansę skutecznie wykorzystać. Potencjalne korzyści z akcesji, w razie nieudolności, mogą nam minąć koło nosa. Brutalna prawda jest bowiem taka, że państwo nasze fatalnie ostatnio funkcjonuje, tak w dziedzinie gospodarki, jak kultury i bezpieczeństwa. Ogarnął nas jakiś marazm, senność, apatia. Po prostu jeszcze raz się potwierdziło, że jesteśmy narodem, który nieźle potrafi walczyć o swoją niepodległość, nie szczędząc ofiar, sprytu i odwagi, ale jak już ją zdobędzie, to nie bardzo wie, co z nią począć. W walce o władzę jest podobnie, tak lewica, jak i prawica, są w tej dziedzinie dość zręczne i nawet momentami skuteczne, ale gorzej jest potem z umiejętnym sprawowaniem tej władzy, która wyzwala we wszystkich pokłady megalomanii, czego najlepszym przykładem jest Leszek Miller. Rząd awesowski Buzka był przeszło dwa lata jakoś tam przez naród tolerowany, natomiast eseldowski rząd Millera już po półtora roku stracił zaufanie 90 % Polaków. Mimo to, zamiast się poddać ponownej weryfikacji wyborczej po referendum, SLD zaczął w Sejmie chytrą grę polityczną o dalsze utrzymanie się przy władzy. Kolesie Millera myślą, że jak większość Polaków opowiedziała się za Europą, to i za nimi się opowie. Wprost przeciwnie, niektórzy głosowali za akcesją, właśnie w nadziei, że europejscy politycy pomogą nam wyjść z kryzysu, w jaki wpędzili nas rodzimi rządciele. Uporządkowanie struktury naszego państwa jest warunkiem, że z obecności w Unii będziemy czerpali korzyści, w przeciwnym razie będziemy więcej płacić do kasy unijnej, niż z niej otrzymywać.

Muszę przy tej okazji przyznać, że jestem pełen uznania i szacunku dla tych, co mieli odwagę głosować przeciw. Przecież oni kierowali się najszlachetniejszymi pobudkami oraz lękiem przed tym, że stracimy nasze ziemie zachodnie, naszą tożsamość narodową, no i w ogóle, że zmniejszy się stopień naszej suwerenności, którą niedawno dopiero po latach odzyskaliśmy. I dlatego na nich teraz, w historycznie ekstremalnej sytuacji, w jakiej znalazła się Polska, liczę najbardziej. Powiedzieć Unii „nie” było pewną formą despera-

cji, a może i nawet patriotyzmu, ale teraz trzeba się wziąć z rzeczywistością za bary i odsunąć lewicę, która zrobiła nawet kawał dobrej roboty, od rządów. Jestem święcie przekonany, że w najbliższych dniach będziemy nie tylko świadkami, ale i uczestnikami ostrej walki politycznej. Czekają nas wkrótce, jako naród, bardzo poważny egzamin z patriotyzmu. Właśnie teraz, kiedy za rok znajdziemy się formalnie w Unii, każda polska rodzina w ramach zaakcentowania i zainicjowania swej tożsamości narodowej, powinna w dniu 3 Maja i 11 Listopada wywiesić w oknach swych mieszkań i domów flagę biało-czerwoną. Obecnie ten piękny obyczaj kompletnie zanikł, w naszej wsi - tylko u nas i u sołtysa ten piękny symbol polskości w tych pamiętnych dniach widnieje.

A w ogóle po wejściu do Unii Europejskiej powinniśmy więcej czytać książek polskich autorów, oglądać więcej polskich filmów i sztuk teatralnych. W tej chwili w polskich kinach widz nie ma możliwości obejrzenia nawet jakiegoś dobrego filmu produkcji francuskiej, szwedzkiej, niemieckiej, czeskiej czy rosyjskiej, tylko amerykańska kinematografia u nas dominuje. Nie mam nic przeciwko, kocham Amerykę na swój sposób, jak każdy Polak, ale kultura i sztuka europejska bardziej do mnie przemawiają. Wcale nie jestem wyjątkiem. Dużą rolę do spełnienia w obecnej trudnej, złożonej i historycznie bardzo ważnej sytuacji naszego Kraju, ma nasza inteligencja, którą wypłoszyli ostatnio z życia publicznego cwaniacy i spryciarze, występujący masowo w charakterze świadków przed sejmową komisją śledczą. Ludzie kultury, sztuki i nauki powinni znów powrócić na scenę życia publicznego, gdyż tego wymaga wyjątkowa sytuacja, w jakiej znalazł się nasz naród przez wieki zniewolony, a teraz wracający na swe miejsce w Europie. Wierzę, że za kilka lat żaden prezydent Francji nie ośmieli się powiedzieć, że Polska jest „osłem trojańskim”. Zresztą tego Chirakowi nie zapomnimy. I na zakończenie tych smętnych dziś wyjątkowo dywagacji, mała ciekawostka. Otóż wpadłem na pomysł i zadzwoniłem do kilkunastu moich starych przyjaciół z propozycją, czy by w krytycznej sytuacji, w jakiej się obecnie Polska znalazła, nie zechcieli wstąpić do podziemnej organizacji, jaką zakładam przeciwko „towarzystwu nam sprawującemu władzę”. Żaden nie odmówił, wszyscy byli chętni do udziału w konspiracji. Niestety, nic z tego, przecież teraz mamy wolną Polskę i całkiem legalnie można założyć organizację zwalczającą durniów wszelkiej proveniencji.

INSPIRACJE MARIANNĄ GRZEGORZA JAKUBOWSKIEGO

- Inspiracja francuską Marianną, w reprodukowanym w Galerii «Głosu Katolickiego» obrazie, jest nietypowa dla współczesnego artysty...

Grzegorz Jakubowski: - Tak samo, jak nietypowy jest jego autor. Nie uważam się wyłącznie za malarza. Działam na polu konserwatorstwa, publikuję artykuły o sztuce, organizuję wystawy, pokazy historyczne, a nawet sympozja naukowe. Moje inspiracje plastyczne są odbiciem zainteresowań. Maluję obrazy oparte na prze-



tworzonej ikonografii heraldycznej i średniowiecznej, motywach bliskich symbolizmowi, sztuce fantastycznej, szeroko pojętej tematyce muzycznej, odwołujące się do mitologii, postaci biblijnych, dawnej sztuki i miejsc, które widziałem. Inspirują mnie też tematy hipieczne, góry, sporty, które uprawiam. Poszukuję ruchu, dynamiki, ale i „klimatu”.

Dwie wersje Marianny powstały w 1995 r. na wystawę «Marianne, l'identité française» w Instytucie Francuskim w Krakowie, a reprodukowany obraz został później sprzedany na aukcji w Nowym Jorku. Malowałem także inne postacie kobiece, jak Andromeda, Ewa, Joanna d'Arc, Diana, centaurzyce, syreny i chimery, a także pokazywany aktualnie na zamku Langeais nad Loarą cykl poświęcony „Dziwiciu bohaterom świata”. Jest to odpowiednik „Les Neuf Preux”, słynnych niegdyś jako wzorzec postępowania zarówno we francuskim, jak i anglosaskim, niemieckim, flamandzkim czy włoskim kręgu kulturowym.

- Zaproszenie przez Institut de France do wystawienia obrazów w zamku Langeais i na jego murach jest dużym wyróżnieniem.

G.J.: - Pokaz pomyślano jako odpowiedź współczesnego artysty na tematykę historycznej wystawy poświęconej „Dziwiciu”, opartej o cykl przechowywanych tam XVI-wiecznych gobelinów.



- Ostatnio wystawiał Pan w Centrum Sztuki Współczesnej Bouvet-Ladubay, w USA, rozpoczynają się ekspozycje na zamku Ars - w ramach Festiwalu Chopinowskiego - w Nohant i w Warszawie. Kończy Pan pracę konserwatorską dla uczelni Arts et Métiers. Jak Pan to wszystko godzi?

G.J.: - Mało tego, ostatnio byłem też zaproszony na Polish Art Confrontations 2003 grupy KRAK z Los Angeles oraz Konwent Fantastyki w Gdańsku. Rozszerzyłem też o artystów z USA polsko-francuską prezentację w Warszawie „ProGram 2003”. Jestem członkiem grupy „Emotionalism. In tune with nature”, założonej przez Lubomira Tomaszewskiego z Connecticut. Cóż... albo sam organizuję wspólne ekspozycje, jak choćby ta w Ars, a wcześniej w napoleońskim Haras national de Tarbes, albo koledzy zajmują się organizacją, jak to ma miejsce na przykład w Nowym Jorku, na Harvardzie czy w Galerii Aktywności w Warszawie.

- Jest to przykład współpracy między twórcami, chyba nieczęsty w polonijnych środowiskach.

G.J.: - Mam smutne doświadczenia, związane z częścią Polonii. Wspomnę choćby próby utrzymania Union des Artistes Polonais en France. Jeszcze gorzej ma się sprawa z Biblioteką Polską, gdzie wspólnie z Ewą Bobrowską-Jakubowską zorganizowaliśmy m.in. wystawy Bożnańskiej, Zawady, Paderewskiego, Polaków w Résistance czy polskich artystów z Ecole de Paris, współpracując przy tym z muzeami w Polsce i Francji. Przez wiele lat reprezentowałem Muzeum Polskie w Rapperswilu i tam lepiej to wyglądało. Obecnie biorę udział w życiu kulturalnym w kontekście francuskim, polskim i międzynarodowym, wspólnie z ludźmi kompetentnymi. Spotykam się z uznaniem osób, które cenią. I to przynosi mi satysfakcję.

Rozmawiał T. H.

Głos sportowy

Krzysztof Jakubczak

☺ „Historyczny” sukces odniosło dwóch polskich koszykarzy. Maciej Lampe i Szymon Szewczyk wzięli udział w naborze graczy do najlepszej ligi na świecie, NBA. Nasi rodacy wybrani zostali w drugiej rundzie draftu ligi amerykańskiej, stając się w ten sposób pierwszymi Polakami, którzy dostąpili tego wyróżnienia.

☺ Na pierwszej rundzie zakończył się udział polskich ekip w Pucharze Intertoto. Polonia Warszawa dwukrotnie okazała się słabsza od kazachskiego Toboła Kustana, a nasza druga „eksportowa” ekipa - Odra Wodzisław uległa irlandzkiemu Shamrock Rovers.

☺ Ze niedaleko pada jabłko od jabłoni przekonał nas Bernard Marszałek, syn wielokrotnego mistrza świata i Europy - Waldemara Marszałka. Bernard zdobył w Złotym Tytuł motorowodnego mistrza świata w klasie 0-350. „W trzech zwycięskich wyścigach Bernard jechał idealnie, był bezkonkurencyjny. Ogromnie się cieszę z jego pierwszego medalu i to od razu złotego” - powiedział dużo bardziej utytułowany ojciec świeżo upieczonego mistrza.

☺ Nie udało się awansować polskiemu siatkarzom do finałowego turnieju ligi światowej, który odbędzie się w lipcu w Madrycie. Wprawdzie w ostatnim meczu Polacy zwyciężyli w Moskwie Rosjan 3:0, jednak kilka dni przed tym to Rosjanie byli zdecydowanie lepsi.

Dokończenie ze str. 10-11

NIE MARKS & ENGELS...

Oczywiście konsumpcja jest trochę inna niż dawniej; dziś nikt nie zachwala po gazetach smakołyków z kryla, chyba że w ramach diety dla snobów, których nie tylko schabowy z kapustą, ale nawet karkówka z grilla kluje w sztuczne zęby. Poza tym jednak sowiecka norma bierze górę, nie tylko zresztą u nas, ale i w pozostałych bratnich krajach Unii Europejskiej. Ta norma, to imitacja prawdziwego życia, martwa cisza, maskowana odgłosami pary, puszczonej co pewien czas w gwizdki specjalnie w tym celu zainstalowane. Za komuny były to np. festiwale piosenki, o których zasadniczo można było pisać bez ograniczeń, więc spuszczeni z łańcucha publiczności prześcigali się w wyrafinowanych polemikach i subtelnych recenzjach. Dzisiaj piosenki spowszedniały; zblazowanych ludzi może poruszyć już tylko zbrodnia, toteż zadbano o taką właśnie rozrywkę. Na zaproszenie polskich feministek zawiązał do portu we Władysławowie stary holenderski holownik, nazwany dumnie „kliniką aborcyjną”, na pokładzie którego przyplłynęły feministki holenderskie, żeby pomordować trochę polskich dzieci. Najwyraźniej jędzom tym nie wystarczają już dzieci holenderskie i tamtejsi starcy, więc postanowiły zażyć odmiany. Prowokacja, rzecz prosta, udała się znakomicie, bo wielu ludzi w Polsce nadal myśli, że to wszystko naprawdę, że to spontan i odlot, a nie wyreżyserowany happening, mający na celu zagłuszenie sowieckiej ciszy.

Stanisław Michalkiewicz



Kronika polonijna

Redaguje od 10 lat Zbigniew A. Jędrzejko

PORTUGALIA

□ 22 maja w Feljo zmarła Maria Danilewicz-Zielińska z Markowskich (pseud. Marianna Służewska, Szperacz), historyk literatury, krytyk literacki, prozaik, bibliograf.



(1969 r.)

Urodziła się 1907 r. w Aleksandrowie Kujańskim, córka Wilhelma i Antoniny z Korotyńskich-Markowskich; zamężna: [I] Ludomir Danilewicz (zm. 1971), [II] Adam K. Zieliński (zm. 1991). Studia polonistyczne i romanistyczne na Uniwersytecie Warszawskim 1924–29; polski państwowy egzamin biblioteczarski 1933; brytyjski egzamin biblioteczarski w Library Association 1947; doktorat z filologii polskiej na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie 1961. Pracownik Biblioteki Narodowej w Warszawie 1929–39; współpracownik „Rocznika Wołyńskiego” 1931–39 oraz *Polskiego Słownika Biograficznego* 1935–39; sekretarz generalny Rady Związku Bibliotekarzy Polskich 1935–39; pracownik Biura Poszukiwania Rodzin PCK we Francji, a następnie Biblioteki Polskiej w Paryżu 1939–40 (w latach 1940–42 przebywała w schronisku dla uchodźców w strefie nie okupowanej Francji w Aix-les-Bains w Sabaudii współpracując z Towarzystwem Opieki nad Polakami we Francji); pracownik Komitetu Opieki w Ministerstwie Informacji i Dokumentacji w Lizbonie 1942; pracownik Funduszu Kultury Narodowej w Londynie 1942–43; przedstawicielka Polski w komisji Books and Periodicals Committee 1943–45; kierownik Biblioteki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przekształcona w 1943 w Bibliotekę Polską w Londynie 1943–73; współpracownik: *Radia Wolna Europa* 1953–89, rozgłośni Głos Ameryki 1950–52, oraz londyńskich czasopism polonijnych m.in. „Wiadomości” pod pseudonimem Szperacz) 1946–63, „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” 1954–81, paryskiej „Kultury” 1963–

1998. Członek komitetów redakcyjnych „Tek Historycznych” (Londyn) i „Antemurale” (Londyn) 1972–86 oraz „Materiałów do Bibliografii, Genealogii i Heraldyki Polskiej” (Buenos Aires-Paryż) 1974–86. Autorka licznych artykułów, krytyk literackich, szkiców i opowiadań opublikowanych w pismach emigracyjnych m.in.: „Polska Walcząca”, „Nowa Polska”, „Wiadomości”, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” oraz w paryskiej „Kulturze” (stałe rubryki: *W oczach Londynu* 1963–66, *Krajowe nowości wydawnicze* 1971–77) i monachijskim miesięczniku „Na antenie” 1963–70. Autorka przekładów, rozpraw i studiów w czasopiśmie i pracach zbiorowych oraz publikacji książkowych m.in.: *Tymon Zaborowski. Życie i twórczość (1799–1818)* (Warszawa 1933); *Losy bibliotek polskich* (Francja 1942); *Blisko i daleko*, opowiadania (Londyn 1953); *Dom*, powieść (Londyn 1956); *Pierścień z Herkulanum i płaszcz pokutnicy*, szkice literackie, (Londyn 1960); *Bibliografia*. „Kultura”, „Zeszyty Historyczne”. *Działalność wydawnicza*, 3 tomy (Paryż 1975–89); *Szkice o literaturze emigracyjnej* (Paryż 1978); *Wspomnienie o Bibliotece Narodowej w Warszawie* (Paryż 1978); *Literatura wolnego słowa* (Warszawa 1986); *Ludzie z kurzu* (Warszawa 1989); *Próba przywołania. Szkice literackie* (Warszawa 1992). Członek: Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie 1945–2003, Towarzystwa Historycznego w Wielkiej Brytanii 1942–, Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, Stowarzyszenia Pisarzy Polskich 1989–2003, Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza w Warszawie (honorowy) 1989–2003.

FRANCJA

□ Instytut Polski w Paryżu zaprasza, do 31 lipca, na wystawę prac malarskich Antoniego Bachura.

□ Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich we Francji organizuje Rajd Samochodowo-Krajoznawczy „Zamki nad Loarą”.

POLSKA

□ Nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek ukazał się zbiór poezji naszej rodaczki mieszkającej od 1991 r. w Australii, Bogumiły Zagłowski. Jako poetka zadebiutowała na łamach „Głosu Pomorza” w 1983 roku. Jest autorką tomiku „Lato w Surrey (Słupsk 1984) i monografii „Andrzej Chciuk. Pisarz z antypodów” (Kraków 1999). Publikowała w prasie polonijnej i polskiej. W Australii współtworzyła polski program radiowy 3RIM w Melton. Współpracuje z Instytutem Badań Biograficznych w Paryżu i Australian Dictionary of Biography w Canberra.

WIELKA BRYTANIA

□ Na historycznym londyńskim cmentarzu Highgate jest żakątek zwany „White Eagle Hill”, gdzie spoczywają polscy powstańcy - listopadowi i styczniowi.

SZWAJCARIA

□ W Muzeum Polskim w Rapperswilu miało miejsce otwarcie wystawy fotograficznej artysty Elizeusza Cieślaka pt. „Romantyczne uroki przyrody polskiej”.

□ W pierwszych dniach lipca w badeńskiej „Piwnicy” prowadzonej przez Inez Naglicką gościł Zygmunt Konieczny, kompozytor i pianista związany z krakowskim środowiskiem artystycznym. Spotkanie z Z. Koniecznym, jego wspomnienia, anegdoty i plotki przybliżą stałym bywalcom „Piwnicy u Inez” atmosferę krakowskiej „Piwnicy pod Baranami”

NOWA ZELANDIA

□ Szkoła Polska w Lower Hutt obchodzi jubileusz 50-lecia. Obecnie do szkoły uczęszcza 68 dzieci polskich.

SZKOŁA I PARAFIA POLSKA W DAMMARE LES LYS ZAPRASZAJĄ

dzieci i dorosłych do nauki języka polskiego, do pogłębiania wiedzy religijnej, a także na zajęcia plastyczne i teatralne -

W SOBOTY OD 14⁴⁵ DO 19¹⁵.

Pierwsze spotkanie informacyjne w sobotę **13 września, o godz. 15⁰⁰**

w kościele św. Krzyża, 81, rue Adrien Chataignier w Dammare les Lys.

Informacje dotyczące zajęć i dojazdu pod tel. **01 64 23 63 81** (do 3.07 i od 25.08) lub **01 60 70 28 58** (od 25.08).

W ciągu roku organizujemy wiele zabaw i spektakli. Zainteresowanych programem naszych spotkań prosimy o kontakt pod jeden z wyżej wymienionych telefonów.

WIELKI KIERMASZ PARAFIALNY W KOŚCIELE POLSKIM W DAMMARE LES LYS!

NIEDZIELA 15 WRZEŚNIA O 11³⁰.

Rozpocniemy uroczystą Mszą św., w czasie której odbędzie się poświęcenie cudownego obrazu Miłosierdzia Bożego. Po Mszy św. zapraszamy na pyszne dania obiadowe, sałatki i ciasta. Będą też zabawy dla dzieci, stragany z pamiątkami, konfiturami domowej roboty, wyrobami rzeźmiostła i książkami.

Spędzając ten dzień razem z nami, pomagamy nam Państwo sfinansować pilne prace w kościele i sali parafialnej. Oczekujemy.

*Ks. prob. Bogusław Brzyś
i parafianie*

Prawo na co dzień

PRACA SEZONOWA

Rafał Ryszka

Podczas okresu wakacyjnego wielu z naszych rodaków korzysta z licznych ofert pracy sezonowej za granicą. Jest to najczęściej praca przy zbiorach, w restauracjach, w sektorze budowlanym, przy opiece nad dziećmi. Ma to miejsce przede wszystkim w państwach Europy Zachodniej, w tym i we Francji.

Szukając sezonowej pracy za granicą powinno się ostrożnie podchodzić do „bardzo korzystnych” ofert, w których są obiecujące wysokie zarobki. Zawsze powinno się sprawdzić wiarygodność oferty, a szczególną czujność powinni budzić ci organizatorzy, którzy każą sobie płacić przed wyjazdem.

Nigdy nie powinno się oddawać pod jakimkolwiek pozorem swoich dokumentów, przede wszystkim dowodu osobistego i paszportu, komukolwiek. Należy pamiętać, że bardzo często te dokumenty są jedynym potwierdzeniem naszej tożsamości. Powinno się poinformować najbliższych o miejscu wyjazdu, personaliach osoby organizującej wyjazd, terminie powrotu, a także ustalić regularne terminy kontaktów telefonicznych. Przed wyjazdem za granicę powinno się zebrać informacje o adresach i telefonach polskich placówek dyplomatycznych w kraju do którego wyjeżdżamy oraz o numerze alarmowym tamtejszej Policji.

Przed zaakceptowaniem oferty proponowanej przez prywatnego organizatora warto wcześniej zasięgnąć informacji o nim samym, o tym jak długo prowadzi swą działalność itp. Istotne jest też czy organizator zapewnia ubezpieczenie pracownikowi sezonowemu, a jeśli tak to na jakich warunkach. Należy pamiętać o tym, że pracując bez ubezpieczenia zdrowotnego, w przypadku wypadku czy potrzeby konsultacji lekarskiej, narażamy się na wysokie koszty związane z leczeniem, często mogące równać się uzyskanemu zarobkowi.

Przy wyborze pracy sezonowej najlepiej korzystać z ofert urzędów pracy, które są proponowane drogą oficjalną przez państwa poszukujące pracowników sezonowych. Niejednokrotnie oferta proponowana przez prywatnego organizatora wydaje się być korzystniejsza pod względem finansowym od ofert urzędów pracy. Jednakże należy pamiętać, że często pracownicy sezonowi nie mają zapewnionej żadnej ochrony socjalnej, a im większe zarobki są proponowane, tym większe jest ryzyko natrafienia na nieuczciwych pracodawców i tym bardziej dokładnie trzeba sprawdzić ofertę.

Przedstawiciele rządu francuskiego i rządu polskiego podpisali 20 maja 1992 roku w Warszawie umowę dotyczącą pracowników sezonowych. Umowa weszła w życie 15 lipca 1994 roku. Swoim zakresem podmiotowym umowa obejmuje obywateli polskich zamieszkujących w Polsce, chcących podjąć legalną sezonową pracę we Francji, którzy są zatrudniani, co do zasady, na cały etat.

Pracownicy podejmujący pracę w ramach sezonowej oferty pracy przedstawionej przez stronę francuską, korzystają z takich samych praw, szczególnie w zakresie wynagrodzenia i warunków pracy, co pracownicy francuscy zatrudnieni do wykonywania takich samych prac.

Problematyka dotycząca kwestii ubezpieczeń społecznych pracowników sezonowych podlega regulacjom Konwencji ogólnej w sprawie ubezpieczeń społecznych, podpisanej w Paryżu 9 czerwca 1948 roku, której problematyką zajmujemy się w przyszłości.

W przypadku, gdy pracownikowi sezonowemu chcącemu skorzystać podczas trwania kontraktu z ubezpieczenia nie wystarcza okres składkowy nabyty podczas jego pracy we Francji, odwołuje się on do okresów składkowych uzyskanych wcześniej w Polsce. Podobnie podczas pobytu w Polsce może on doliczyć do okresu ubezpieczenia czas płacenia okresów składkowych we Francji. Aby dokonać kumulacji okresów składkowych, w



celu korzystania ze świadczeń wynikających z ubezpieczenia, pracownik sezonowy powinien przedstawić zaświadczenie o stanie nabytych już okresów składkowych. Zaświadczenie takie zostaje wystawione przez organ, w którym pracownik był ostatnio ubezpieczony. Jeśli pracownik sezonowy nie przekaze wyżej wymienionego zaświadczenia, instytucja francuska lub polska zwraca się bezpośrednio do instytucji, która ubezpieczała ostatnio pracownika, o dostarczenie zaświadczenia.

Przed podpisaniem umowy o pracę pracownik zobowiązuje się, że nie przedłuży swojego pobytu w kraju, w którym będzie pracował, poza ramy czasowe określone kartą pobytu i że nie będzie poszukiwał innej pracy. Nie dotyczy to przypadków, tzw. siły wyższej, uznanych przez ustawodawstwo danego kraju.

Jeśli pracownik przedłuży swój pobyt poza okres określony w karcie pobytu, strona francuska może taką osobę wydalic ze swojego terytorium.

Kontrakt w ramach pracy sezonowej zawierany jest na czas określony i regulowany jest przez prawo francuskie. Osoba, która spełni wymogi stawiane przez pracodawcę francuskiego, zawiera umowę zezwalającą na podjęcie pracy we Francji na czas jej trwania. Aby wjechać na terytorium Francji, pracownik sezonowy powinien posiadać ważny paszport, podpisaną przez odpowiednie organy umowę o pracę i jeśli jest to konieczne wizę na okres trwania umowy o pracę.

Jeśli okres zatrudnienia przekracza trzy miesiące, pracownik sezonowy powinien zaraz po dotarciu do miejsca, gdzie będzie mieszkał podczas trwania umowy, rozpocząć starania o uzyskanie nieodpłatnej karty pobytu. Pracownicy sezonowi mogą przysyłać do Polski całość lub część pieniędzy zarobionych podczas ich pobytu we Francji.

Z każdym rokiem coraz więcej Polaków decyduje się na wyjazd w ramach licznych ofert pracy sezonowej za granicą. Z każdym rokiem wzrasta także liczba oszukanych osób, które padły ofiarą oszustów tracąc za inwestowane w wyjazd pieniądze. Do wiadomości zainteresowanych zamieszczamy poniżej adresy polskich jednostek dyplomatycznych we Francji, które powinny być pierwszym miejscem, do którego mogą zgłaszać się poszkodowani. Zgodnie z ustawą o służbie cywilnej jedną z podstawowych funkcji polskich jednostek dyplomatycznych za granicą jest ochrona interesów Rzeczypospolitej Polskiej oraz jej obywateli, zgodnie z prawem międzynarodowym i prawem państwa przyjmującego:

Ambasada RP - 1 rue de Talleyrand, 75007 Paris, France, tel. (+33) [0]1 43 17 34 00, fax. [0]1 43 17 34 07, e-mail: info@ambassade.pologne-org.net; Konsulat Generalny RP w Paryżu - 5 rue de Talleyrand, 75007 Paris, tel. (+33) [0]1 43 17 34 22, fax. [0]1 43 17 34 34; e-mail: info.paris@consulat.pologne-org.net; Konsulat Generalny RP w Lille - 45 Bd Carnot, 59800 Lille, France; tel. (+33) [0]3 20 14 41 80, fax. [0]3 20 14 46 50; e-mail: consupl.lille@wanadoo.fr; Konsulat Generalny RP w Lyonie - 79 rue Crillon, 69006 Lyon, France, tel. (+33) [0] 47 89 31 48 5, 04 78 93 56 37, fax. (0-033) 4-78-93-56-37; e-mail: polecolyon@asi.fr; Konsulat Generalny RP w Strasburgu - 2 rue Geiler, 67000 Strasbourg, France, tel. (+33) [0]3 88 37 23 20, fax. [0]3 88 37 23 30, e-mail: kgrrpl@free.fr; Stałe Przedstawicielstwo RP przy Radzie Europy - 2 rue Geiler, 67000 Strasbourg, France, tel. (+33) [0]3 88 37 23 00, fax. [0]3 88 37 23 10, e-mail: sp.rpstrasb@wanadoo.fr

Uwaga!! W okresie: lipca i sierpnia - GK ukazuje się co dwa tygodnie. Kolejny numer - 27 lipca.



KRZYŻÓWKA WAKACYJNA (2)

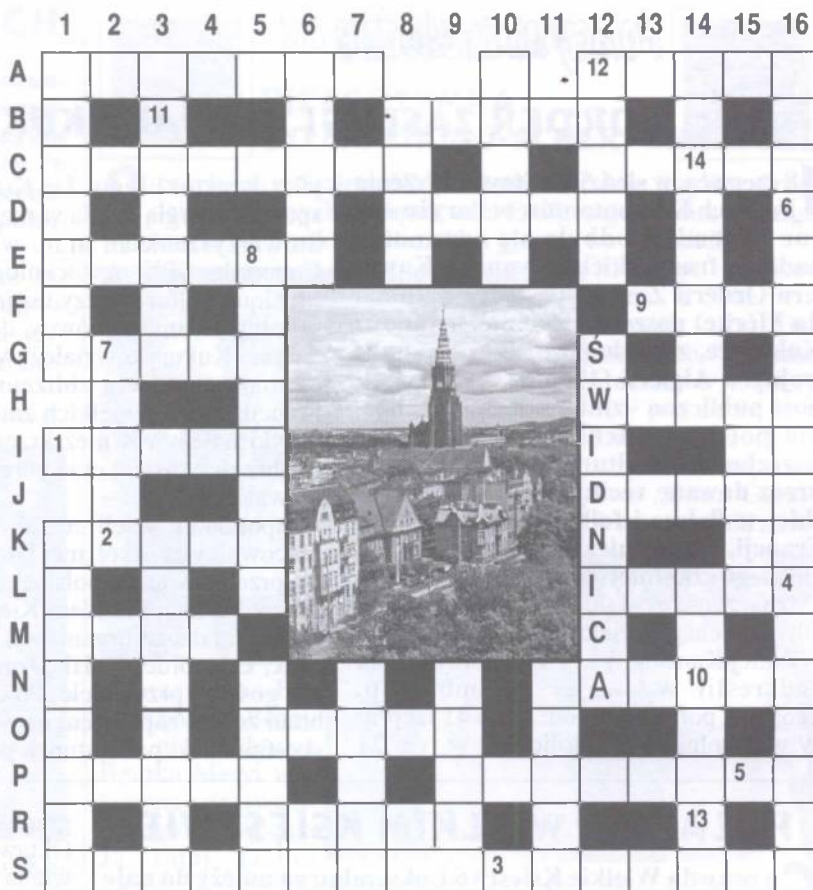
- proponuje Marian Dziwniel -

Poziomo:

A-1. Miasto wojewódzkie nad Odrą; **A-12.** Miasto nad Sanem; **B-8.** Miasto z Operą Leśną; **C-1.** Dokument okazywany na granicy; **C-12.** Wisła; **D-8.** Miasto wojewódzkie nad Odrą; **E-1.** Okres ośmiu dni po wielkim święcie kościelnym; **F-13.** Prostopadły do poziomu; **G-1.** Najwyższy głos męski; **H-12.** Religia, wyznanie; **I-1.** Słowo; **J-12.** Jest nieśmiertelna; **K-1.** Prawy dopływ dolnego Sanu; **L-12.** Cerkiewny obraz; **M-1.** „Nadmorski” ptak; **N-11.** Ogół pracowników jakiejś instytucji; **O-5.** Pierwsze słowo napisu ostrzegawczego; **P-1.** Kran, kurek; **P-9.** Miasto rodzinne Jana Pawła II; **R-5.** Pewna, określona suma pieniędzy; **S-1.** Poznańska rzeka; **S-10.** Wodospad złożony z kilku spadków wodnych.

Pionowo:

1-A. Antonim skłonu; **1-K.** Mazowiecki - miasto na Równinie Piotrkowskiej, nad Pilicą; **2-G.** Nauka o moralności; **3-A.** Miasto nad Łyną i jeziorami: Ukiel, Kortowskie, Długie; **3-K.** Mazowiecki - miasto przy ujściu Narwi do Wisły; **5-E.** Stolica nad Wisłą; **5-N.** Ciastko z kremem; **6-A.** Jedna z elektrod; **7-N.** Miasto nad rzeką Mleczna; **8-B.** Zbocze góry; **9-N.** Mazowiecki - miasto nad Rawką; **10-A.** Nagromadzenie się (traf) niesprzyjających okoliczności; **11-N.** Uraz, zadziór „noszony w sercu”; **12-A.** Stan wzmożonego napięcia nerwowego; **14-A.** Rzeka (dopływ Dunajca) i wieś letniskowa oraz turystyczna w Pieninach Spiskich; **14-L.** Sąsiedztwo geograficzne; **15-H.** Pewność siebie, swoboda, śmiałość, rezolucyjność; **16-A.** Miasto nad Głonią na Pojezierzu Krajeńskim; **16-L.** Kłątwa kościelna.



Rozwiązanie utworzą litery z pól ponumerowanych od 1 do 14.
Życzymy powodzenia i czekamy na rozwiązania. (Redakcja)



Polacy na Zachodzie

ORLEANS ŚWIADKIEM BIERZMOWANIA

Duch Święty, to przedziwne tchnienie życia
to jakby wiatr usłudze przynoszący
wilgoć na pustynię. (kard. S. Wyszyński)

Polacy mieszkający w Orleanie, skupiający się przy Kościele Polskim, często mają okazję przeżywać wspólnie doniosłe chwile.

1 czerwca 2003 r. pozostanie jedną z ważniejszych dat, która wprowadzie już stałą się przeszłością, ale świadczy o teraźniejszości Parafii Orleańskiej, prowadzonej przez ks. Stanisława Katę.

Grupa młodzieży, kiedyś uczniów tutejszej filii Szkoły Polskiej, przystąpiła do Sakramentu Bierzmowania, potwierdzając tym samym dojrzałą decyzję o chęci życia w zgodzie z chrześcijańskimi kanonami wiary.

Uroczysta Msza św., celebrowana w niecodziennej oprawie, była duchowym i podniosłym przeżyciem zarówno dla bierzmowanych dziewcząt i chłopców, jak i ich rodzin. Jednocześnie stała się piękną i wzruszającą uroczystością dla wszyst-

kich obecnych, w tym goszczących w naszej Wspólnocie: abpa Szczepana Wesołego i Rektora PMK we Francji ks. prał. Stanisława Jeża. To oni skierowali ciepłe, mądre i jakże pouczające słowa, których



istotą było przesłanie, że chrześcijanin to człowiek promieniujący dobrem i dobrem zarażający innych.

Była również okazja do spotkania się i porozmawiania z naszymi Gośćmi przy poczęstunku przygotowanym przez parafian. Tu, w Orleanie, wspólne spędzanie czasu przy okazji ważniejszych uroczystości jest tradycją.

Anna Rams

PIELGRZYMKA

PAPIESKICH KÓŁ RÓŻAŃCOWYCH 10 - 20 października:

Medjugorje, S. Rotondo, Asyż, Rzym
(prawdopodobne spotkanie z Ojcem Świętym).

Wyjazd autobusem - 540 euro;
samolotem - 540 euro + cena lotu.

Zapisy w Parafii Miłosierdzia Bożego
w Paryżu XVII, tel. 01 43 80 24 08
lub w biurze PMK tel. 01 55 35 32 32

ZESPÓŁ MUZYCZNY VABANK MUZYKA NA KAŻDĄ OKAZJĘ

KONTAKT:

Tel.: 06371-46 28 75;
dla Francji: (00 49) 6371 46 28 75;
E-mail: malgorzataleciejewski@msn.com

* NICEA - LAZUROWE WYBRZEŻE -

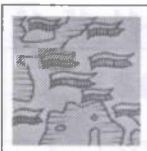
komfortowa kawalerka 35 m²,
przy plaży, TV Polonia,
dla max. 4 osób (bez psa)
na lipiec - wrzesień.

Pobyt min. 2 tyg., 45 euro dziennie.

TEL/FAX 04 93 83 54 91.

* USŁUGI FRYZJERSKIE:

DAMSKO-MĘSKIE -
Tel. 06 78 12 61 34 - ANNA.



Polacy na Zachodzie

ORDER ZASŁUGI DLA JANA KUKURYKI

8 czerwca, w siedzibie Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Paryżu - 20 rue Legendre, odbyła się ceremonia nadania francuskich insygniów Kawalera Orderu Zasługi (l'Ordre national du Mérite) naszemu Rodakowi Janowi Kukuryce, za zasługi wojskowe podczas wojny w Algierii (1960-62), za działalność publiczną - zmierzającą do zbliżenia polsko-francuskiego, za rozpowszechnianie kultury muzycznej - poprzez dawane recitale muzyki francuskiej w Polsce i folkloru polskiego we Francji, jak również za zasługi dla francuskiego szkolnictwa katolickiego.

Odnaczenie zostało wręczone przez p. Olivier Echappé, Sekretarza Generalnego Wielkiej Kancelarii Legii Honorowej. Jak podkreślił w swojej preambule p. Echappé, pomimo zakończenia 41 lat pracy w szkolnictwie katolickim, w tym 21

jako dyrektor liceów, Jan Kukuryka z nie-
spożytą energią działa w rozmaitych typach Stowarzyszeniach, m.in. w Association Concorde, SPK, Association Amis de la Musique Polonaise czy też jako wizytator szkolny. Zdaniem mówcy, do tradycji rodzinnej Kukuryków należy wytrwała praca mająca na celu zbliżenie Polaków i Francuzów. Do wielkich zasług Jana Kukuryki należy również krzewienie kultury chrześcijańskiej oraz obrona wszelkich jej walorów.

W spotkaniu wzięli udział dawni współpracownicy ze szkół, mer Nogent sur Marne, przedstawiciele polskiego duchowieństwa z ks. inf. Witoldem Kiedrowskim na czele, działacze organizacji polonijnych: SPK, Concorde, PTHL, francuscy i polscy goście i przyjaciele. Po ceremonii zebrani zostali zaproszeni na wspaniały polsko-francuski poczęstunek przygotowany



z wielką serdecznością przez grupę osób z parafii Miłosierdzia Bożego, którą opiekuje się ks. prob. Stanisław Jemioło.

Foto i tekst Zbigniew Rolski

POLACY W WIELKIM KSIĘSTWIE

Co prawda Wielkie Księstwo Luksemburga należy do najmniejszych krajów Unii Europejskiej, a nasza Polonia liczy tu tylko około 1500 osób (dzisiaj może już nawet 1700), to jednak nasza wspólnota parafialna jest widoczna w tutejszym Kościele.



parafii, a także wszystkie sąsiednie dekanaty spoza granic - z Niemiec, Francji i Belgii. Tym pielgrzymkom towarzyszą często miejscowi biskupi. Wszystko według z góry ustalonego pro-

gramu - katedra jest wypełniona wiernymi od rana do wieczora. Oktawa zaczyna się Mszą św. Ludu Bożego, która jest odprawiana o godz. 10³⁰, w niedzielę, a odprawia ją oczywiście nasz ordynariusz, Arcybiskup Fernand Franck w koncelebrze z wielkością kapłanów obcokrajowców (parafii językowych) z terytorium Wielkiego Księstwa. Msza św. jest w kilku językach.

Kończy uroczystości wielka

procesja ulicami miasta: tłumy wiernych podzielone na grupy - w tym nasza, polska grupa! Zawsze w towarzystwie orkiestry (w tym roku orkiestra dęta z naszej dzielnicy - Neudorf).

W procesji uczestniczą także przedstawiciele władz

państwowych, wojsko, policja, parlament - niezależnie „od koloru”, i cała rodzina panująca - Wielki Książę Henryk z rodziną.

Tegoroczne uroczystości odbyły się 26 maja po południu - od godz. 15⁰⁰.

Właśnie z niej przesyłam kilka zdjęć i ten nieduży komentarz na temat tych ważnych obchodów w Luksemburgu.

Następnego dnia prasa miejscowa rozpisywała się jak zwykle szeroko o procesji. I także bardzo pozytywne komentarze dotyczące naszej wspólnoty parafialnej, która od wielu lat jest obecna w życiu Kościoła w Wielkim Księstwie.

Jako pewnego rodzaju „ciekawostkę” religijną chcę jeszcze dodać, że podczas Oktawy Maryjnej - zawsze w pierwszą jej środę - w katedrze jest odmawiany różaniec w różnych językach. Tego wieczoru odmawiamy jedną dziesiątkę po polsku: pierwsza połowa po polsku, a reszta - przez wszystkich wiernych - po francusku.

Czyli można powiedzieć, że nasza obecność była, jest i będzie nadal w przyszłości widoczna.

Z najlepszymi pozdrowieniami z luksemburskiej ziemi.

**Ks. Henryk KRUSZEWSKI omi
Duszpasterz polonijny w W. Ks. Luksemburga**



PIELGRZYMKA DO THIERENBACH

Dzień zapowiadał się upalny. Od wczesnych godzin porannych do Thierenbach zjeżdżali się Polacy. Wokół Bazyliki Notre-Dame trudno było znaleźć miejsce, aby zaparkować samochód, coraz częściej słysząc było język ojczysty. Po raz 70., w poniedziałek, po Zesłaniu Ducha Świętego zjechali się tu na doroczną pielgrzymkę Rodacy, nie tylko z pobliskich okolic Alzacji, ale też z Niemiec i Szwajcarii.

Tym razem była ona wyjątkowa, bowiem przypadła w roku 25-lecia Pontyfikatu Ojca Świętego i nazajutrz po Referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Oba te wydarzenia są bardzo znaczące: pierwsze szczególnie dla Kościoła, drugie dla naszej Ojczyzny.

O godzinie 11⁰⁰ rozpoczęła się uroczysta Msza św., celebrowa-



na przez ks. Tadeusza Śmiecha, wicerektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, w asyście księży pracujących w polskich wspólnotach. Wokół ołtarza zebrał się ze sztandarami przedstawiciele związków i towarzystw polonijnych, harcerze, dzieci i młodzież w polskich strojach ludowych.

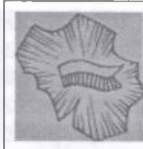
Jak zwykle, pierwszy zabrał głos ks. proboszcz tutejszej parafii, który przywitał przybyłych po polsku, niemiecku i po francusku. Przypominając piękną, trwającą już 70 lat, tradycję pielgrzymowania Polaków do sanktuarium Matki Bożej w Thierenbach, podkreślił jej szczególny wymiar - pielgrzymowanie Polaków jest wyrazem wiary i momentem łączności z Ojczyzną i Rodakami. Następnie ks. Ryszard Górski, proboszcz parafii polskiej w Mulhouse i organizator pielgrzymki, przywitał gości: ks. Śmiecha z Paryża, St. Kupczaka ze Strasburga, Steca z Freiburga, księży przybyłych ze swoimi parafianami z innych regionów Francji, wszystkich Rodaków ze Szwajcarii, z Niemiec, którzy mimo upalnej pogody, pokonując często znaczne odległości, zapełnili kościół po brzegi.

Kiedy na Wejście zabrzmiała pieśń w wykonaniu połączonych chórów, niejednemu popłynęły łzy z oczu, a wszystkim zrobiło się wyjątkowo ciepło na duszy.

Ksiądz Górski w swoim powitaniu podkreślił, tak jak jego poprzednik, doniosły moment tegorocznej pielgrzymki, a także ważność modlitwy z różańcem, szczególnie w tym roku, ogłoszonym przez Papieża «Rokiem Różańcowym». Myśl o znaczeniu Pontyfikatu i osoby Jana Pawła II w dziejach narodu i nie tylko, podjął następnie w swojej homilii ks. Śmiech. *Ten najdłuższy w dziejach Kościoła pontyfikat, wzbogacając i wzmacniając nas w wierze, otwiera jednocześnie drzwi do nowych czasów. Ale w tej wędrówce nie możemy zapomnieć* - powiedział kaznodzieja, przypominając wypowiedź Papieża w dniu Jego urodzin - *o swoim życiu. Zatrzymajmy się chwilę i pomyślmy o nim. A kiedy zbliży się moment śmierci, będzie ona jedynie śmiercią fizyczną, bowiem wtedy zacznie się nowy dla nas etap - życie wieczne*. Nawiązując także do 70-letniego pielgrzymowania Polaków do Thierenbach, zaapelował o zachowanie ogromu bogactw narodowych i dalsze kultywowanie tradycji.

Uroczystości poranne zakończyła procesja eucharystyczna wokół kościoła, a po Mszy św. wielu pozostało, piknikując «na zielonej trawce». Po południu, o godz. 16., ponownie zabrzmiały polskie pieśni na nabożeństwie Maryjnym.

Jadwiga Kuczyński - Mulhouse



Polacy w Beneluksie

PIELGRZYMKA DO MONTAIGU-SCHERPENHEUVEL

9 czerwca, w Święto NMP Matki Kościoła, czyli w drugi dzień Zielonych Świątek cała Emigracja polska w Belgii wyruszyła do Sanktuarium Maryjnego we Flandrii.



Montaigu - po francusku, a Scherpenheuvel - po flamandzku - to miasteczko w okolicy XV-wiecznego Diest, położone na wzgórzu i stąd nazwa „Ostra Góra”. Jest tam wśród ziele-

ni przepiękna Bazylika Matki Bożej, a w niej cudowna figurka Maryi wykonana z drzewa lipowego. Nazywają ją tutaj Dobrą

Panią. Figurka Maryi przykryta jest przepiękną sukienką, darem księżnej Izabeli w 1605 r. To przed tą „Dobrą Panią” chylą codziennie głowy pielgrzymi. A ponieważ Bazylika jest niewielka, to dla potrzeb przybywających zbudowano kaplicę, tzw. Mariahall, gdzie odbywają się wszystkie pielgrzymkowe spotkania.

Polonia w Belgii wędruje tutaj w tym roku już po raz 55. Pierwszą pielgrzymkę Rodaków w 1948 r. prowadził Ks. Rektor Kubsz, a obecnej przewodniczył Ks. prał. Ryszard Sztylka, Rektor Polskiej Misji Katolickiej w krajach Beneluksu.

9 czerwca tego roku zapowiadał udane modlitewne spotkanie. O godz. 11⁰⁰ - do ołtarza wyruszyła uroczysta koncelebra, na czele z Ks. Rektorem. Za krzyżem procesyjnym szła służba ołtarza, której przewodniczył J. Szpręgiewski. Potem pocztę sztandarową naszych organizacji w Belgii. Eucharystię sprawowało 12 kapłanów. Oprawę muzyczną i śpiewy zapewnił chór „Antwerpia”. Gromko biła w niebo „Bogurodzica” w ich wykonaniu. Cudowne było „Gaude Mater Polonia”. Przy organach zasiadał niezawodny ks. Stanisław Heller z Liège.

Cieszyła się cała Polonia tego dnia. Piękne słowo Boże wygłosił ks. Laskowski z Liège. Całością liturgii uroczystości „kierował” ceremoniarz ks. Opyd. Cieszyła także liczba pątników. Było nas 2300 (!) osób.

Po obiedzie wyruszyła z esplanady Bazyliki, ulicami miasta, procesja eucharystyczna. To nasze „Boże Ciało”. Szedł Bóg ulicami i błogosławił. Niektórzy klękali, wiedząc, co znaczy „idzie, idzie Bóg prawdziwy”. To oni - klęczący na chodniku, na trawie - byli „mocnymi świadkami po stronie Boga”. Ileż wdzięczności budziła ta procesja, a szczególnie dziewczęta sypiące kwiaty „pod stopy Pana Eucharystycznego”. To zasługa sióstr Pasjonistek z Brukseli, ale nade wszystko rodziców, że z dziećmi przyjechali. Siostry opiekowały się maluchami i prowadziły procesję w porządku i godności dla „idącego Pana”. A wszyscy „gapie” pytali - Kim oni są? Co to jest? I stwierdzali - To jest piękne. A przecież ze zdziwienia, z piękna i świadectwa roślinie wiara. Oby urosła w tych, co słabą mieli, żeby zapaliła się w tych, co jej szukali i rozpalila tych, co zobojętnieli.

Za wszystkie autobusy pełne ludzi, za obecność młodej i starszej Polonii, za przeżyty z wiarą dzień w Scherpenheuvel-Montaigu - dziękujemy i do następnego pielgrzymowania w kierunku Banneux - 6 października.

*S. Eligia
Przełożona Pasjonistek (Bruksela)*



14 - 27 LIPCA 2003

PONIEDZIAŁEK 14.07

6⁰⁰ Sensacje z myszką - Tulipan (2) 7⁰⁰ Czar-no-Czarny Film - piosenki Tadeusza Nalepy (1) 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Klan - telenowela 8⁴⁵ Pytanie na wakacje 10⁰⁰ Klub Pana Rysia - Klujące rośliny 10²⁵ Moje życie pod psem-serial przygodowo-obyczajowy 10⁴⁵ Roverem przez Kresy 11⁰⁰ Czym jest ... Energia-pr. popularnonaukowy 11²⁵ Kuszenie wyobraźni— Wiara-cykl dok. 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Sensacje XX 13⁰⁰ Sława i chwala (3) 13⁵⁵ Kochaj mnie-serial 14²⁰ Ze sztuką na ty-malarstwo Antoniego Suchanka 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Klan (720 15³⁵ Rodziny z migdałami-pieśni i piose-nek żydowskie (2) 16²⁵ Moje życie pod psem (18) 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Sensacje z myszką, Tulipan (2) 18⁴⁰ Rewizja nadzwyczajna-pr. 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20¹⁰ Klan (720) 21³⁰ Kochaj mnie-serial 22⁰⁰ Ze sztuką na ty (powtór.) 22³⁰ Łańcuckie wspomnienia: śpiewa Bevinda Ferreire 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ 23³⁰ Powt. z Małysz 23⁵⁰ Akwarium-film dok. 00³⁰ Monitor Wiadomości 0⁴⁵ Rewizja nadzwyczaj-na (powtór.) 1¹⁰ Ale lato - wakacyjny przewod-nik Dwójki 1²⁰ Kasztaniaki - dla dzieci 1³⁰ Wia-domości 2¹⁰ Klan 2³⁵ Sława i chwala 3³⁰ Kochaj mnie-serial 3⁵⁵ Ze sztuką na ty (powtór 4²⁰ Czar-no-Czarny Film - piosenki Nalepy cz.1 5²⁵ Powt. z Małysz 5⁴⁵ Monitor

WTOREK 15.07

6⁰⁰ Sensacje z myszką Tulipan (3) 7⁰⁰ Tadeusza nikt nie rusza - 30 lat w służbie telewizji (1) 8⁰⁰ Wiadomości, Pogoda 8¹⁵ Klan (721 8⁴⁵ Pytanie na wakacje 10⁰⁰ Krówka - dla dzieci 10³⁰ Awan-tura o Basię (1) - serial 10⁵⁵ Spotkania z litera-turą-Adam Mickiewicz - „Ballady i Romanse 11³⁰ Pomorskie krajobrazy - felieton 11⁴⁵ Ale lato - wakacyjny przewodnik 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Echa stadionów 12⁴⁰ Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej 13¹⁰ Plebania (97) 13³⁵ Aniołki-tele-nowela 14⁰⁰ Sprawa dla reportera 14³⁰ Łań-cuckie (powtór.) 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Klan (721) 15³⁵ Benefis Ryszarda Rynkowskiego 16²⁵ Awantura o Basię (1) 17⁰⁰ Teleexpress, Spor-towy Express 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Tulipan (3) 18⁴⁰ Echa stadionów 19¹⁰ Ale lato - waka-cyjny przewodnik 19²⁰ Dobranocka 19³⁰ Wia-domości, Sport, Pogoda 20¹⁰ Klan (721) 20³⁵ Plebania (97) 21⁰⁰ Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej 21³⁰ Aniołki (powtór.) 21⁵⁵ Sprawa dla reportera 22²⁵ 997-mag. kryminalny 23⁰⁰ Panorama, Sport, Pogoda 23³⁰ Powt. z Małysz 23⁵⁰ Forum-pr. publicystyczny 0³⁵ Monitor Wiadomości 0⁵⁰ Echa stadionów 1²⁰ Zaczaro-wany ołówek - serial dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 2¹⁰ Klan (powtór.) 2³⁵ Plebania (powtór.) 3⁰⁰ Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej 3³⁰ Aniołki (powtór 3⁵⁵ Plus minus - mag. ekonomiczny 4²⁵ Sprawa dla reportera 4⁵⁵ 997-mag. krymi-nalny 5²⁵ Powt. z Małysz 5⁴⁵ Monitor

ŚRODA 16.07

6⁰⁰ Tulipan (4) 7⁰⁰ Jub. D. Rinn (1) 8⁰⁰ Wia-do-mości, Pogoda 8¹⁵ Klan (722 8⁴⁵ Pytanie na

wakacje 10⁰⁰ Bajeczki Jedyńeczki 10¹⁰ Lato z Czarodziejem - dla dzieci 10³⁰ Bajki pana Bała-gana (5) 11⁰⁰ Plus minus - mag. ekonom. 11³⁰ Sanok brama Bieszczad-rep. 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Forum-pr. public. 13⁰⁰ Kontrakt-film 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Klan-(722 15³⁵ Wieczór z Ja-gielskim 16²⁵ Bajki pana Bałagana - dla dzieci 17⁰⁰ Teleexpress 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Tuli-pan (4) 18³⁵ Nie tylko dla komandosów-rep. 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka-Opowiada-nia Muminków - Przyjaciół-serial animowany dla dzieci 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogo-da 20¹⁰ Klan- 722-telenowela TVP 20³⁵ Kon-trakt-1980 film obyczajowy prod. polskiej (109)-reż: Krzysztof Zanussi-wyk: Krzysztof Kolber-ger, Maja Komorowska, Beata Tyszkiewicz, Leslie Caron 22²⁰ Ostatni Zajazd czyli „Tokszoł” z wieszczem-. 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport-tele-gram 23²³ Pogoda 23³⁰ Powt. z Małysz 23⁵⁰ pr. publicystyczny 0²⁰ Bisy Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PRiTV w Katowicach p.d. Anto-niego Wita 0³⁵ Monitor Wiadomości 0⁵⁰ Nie tyl-ko dla komandosów-rep. 1¹⁵ Opowiadania Mu-miników - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ 2¹⁰ Klan (722) 2³⁵ Wieści polonijne 2⁵⁰ Kontrakt (powt.) 4⁴⁵ Ostatni Zajazd czyli „Tokszoł” z wieszczem 5²⁵ Powt. z Małysz 5⁴⁵ Monitor

CZWARTEK 17.07

6⁰⁰ Tulipan (5) 7⁰⁰ Biesiada Weselna w Węgro-wie (1) 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Złotopolscy (464) 8⁴⁵ Pytanie na wakacje 10⁰⁰ Ela-encykl. dla dzie-ci 10¹⁰ Papierowy teatrzyk - dla dzieci 10³⁰ Nie-bezpieczna Zatoka (18) 11⁰⁰ 360 stopni dookoła ciała - Nasze uszy 11¹⁵ Asertywność (5) - Obro-na przed agresją - pr. edu. 11⁴⁰ Parnas Literacki - Wyspiański 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ pr. publ. 12⁴⁰ Bisy Wlk. Orkiestry Symf. PRiTV w Katowi-cach 13⁰⁰ Wieści polonijne 13¹⁵ Polska poza Polską-film dok. 14¹⁵ Polonijny Mag. Gosp. 14⁴⁵ Krajobraz Polski - mag. 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Złotopolscy (464) 15³⁰ Zwierzenia kontrolowa-ne 16⁰⁵ Podróże kulinarne Makłowicza 16³⁰ Nie-bezpieczna Zatoka (18) 17⁰⁰ Teleexpress 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Tulipan (5) 18⁴⁰ Szerokie tory - rep. 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20¹⁰ Złotopolscy (464) 20³⁰ Polska poza Polską-film dok. 21³⁵ Plecie się życie - jub. 80-lecia A. Ja-nowskiej-22²⁵ Polonijny Mag. Gosp. 23⁰⁰ Pano-rama 23³⁰ Powt. z Małysz 23⁵⁰ Tyg. polit.Je-dyńki 0³⁵ Monitor 0⁵⁰ Szerokie tory-rep. 1¹⁵ Wyprawa profesora Gąbki- 9 - Pułapka-serial animowany prod. polskiej 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy (464) 2³⁵ Pol-ska poza Polską-film dok. 3³⁵ Plecie się życie...czyli jub. 80-lecia A. Janowskiej 4³⁰ Pol-onijny Mag. Gosp. 5⁰⁰ Podróże kulinarne Ma-kłowicza 5²⁵ Powt. z Małysz 5⁴⁵ Monitor

PIĄTEK 18.07

6⁰⁰ Tulipan (6) 7⁰⁰ Śląska lab-a-Czesi i Ślązacy (1) 7⁴⁵ W Wiedeńskim nastroju gra Ork. Symf. Filh. Narod. 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Złotopolscy (465) 8⁴⁵ Pytanie na wakacje 10⁰⁰ Tropami pre-historii-pr. dla dzieci 10³⁰ Żegnaj Rockefeller (7) 11⁰⁰ Dzieje kult. pol.-Korona pierwszych Pia-stów 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Tyg. polit. Jedyńki 13⁰⁰ Matki, żony i kochanki-(10) 14⁰⁰ Szansa na sukces 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Złotopolscy (465) 15³⁵ Hity satelity 15⁵⁰ Garderoba dam-ska-(6) 16¹⁵ W Wiedeńskim nastroju (powt.) 16²⁵ Żegnaj Rockefeller (7) 17⁰⁰ Teleexpress

9 sierpnia o godz. 14³⁰
przewidywana jest w TV Polonia
trzecia emisja filmu pt. **Misja**
o PMK we Francji
i działalności jej Rektora
ks. prał. Stanisława Jeża.

17²⁵ Gość Jedyńki Tulipan-(6) 18⁴⁰ Gwiazdy tamtych lat-B. Wyrobek 19¹⁵ 19³⁰ Wiadomości 20¹⁰ Złotopolscy (465) 20³⁵ Hity satelity 20⁵⁰ Matki, żony i kochanki (10) 21⁴⁵ Zwierzenia kontrolowane 22¹⁵ Garderoba damska (6) 22⁴⁰ Krajobraz Polski 23⁰⁰ Panorama 23²⁵ Powt. z Małysz 23⁴⁵ Pokolenie 89-film dok. 0³⁷ Moni-tor 0⁵⁰ Gwiazdy - B. Wyrobek-rep. 1²⁰ Miś Usza-tek 1³⁰ Wiadomości 2¹⁰ Złotopolscy (powt.) 2³⁵ Hity satelity- 2⁵⁰ Matki, żony i kochanki (10) 3⁴⁰ Szansa na sukces 4³⁰ Garderoba damska (powt.) 4⁵⁵ Zwierzenia kontrolowane 5²⁵ Powt. z Małysz 5⁴⁵ Monitor

SOBOTA 19.07

6⁰⁰ Tygrysy Europy (5) 7⁰⁵ Echa tygodnia-(pr. w j. mig.) 7³⁵ Enklawy-Piękno rękodziela 8⁰⁰ Wia-domości 8¹⁵ Zaproszenie-pr. krajoznaw. 8⁴⁰ Wakacje z Ziarnem-dla dzieci i rodziców 9⁰⁵ Flipper i Lopaka (6) 9³⁰ Podróże kulinarne Ma-kłowicza 10⁰⁰ Klan (720-721-722) 11¹⁵ Gwiaz-dy tamtych lat (powt.) 11⁴⁰ Biografie-Tadeusz Różewicz-film dok. 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Lalka (9) 14³⁰ Tam gdzie jesteśmy 15⁰⁰ Święta wojna (62) 15²⁰ Nowosądeckie LACHY (zesp. folklor. z N. Sącza) 15⁵⁵ Humor PRL-u-Alterna-tywy (4) 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Tygrysy Europy (powt.) 18²⁰ Humor PRL-u-Zmiennicy (5) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁵ Lalka (powt.) 21²⁰ Takie kino 21⁴⁰ Bo oszalałem dla niej-film obycz. 23¹⁵ Takie kino 23³⁵ Panorama 0⁰⁵ 14 bajek z królestwa Lailonii wg. Kołakowskiego 0²⁰ Tygrysy Europy (powt.) 1¹⁵ Dinusie 1³⁰ Wia-domości 2⁰⁰ Kocie ślady - film 3²⁰ Lalka(powt.) 4⁴⁵ Zmiennicy (powt.) 5⁵⁰ Przeprowadzki (5) 6⁴⁵ Alternatywy (4)

NIEDZIELA 20.07

7⁴⁵ Nowosądeckie LACHY (powt.) 8¹⁵ M jak miłość (98)- 9⁰⁵ Słowo na niedzielę 9¹⁰ Simba, król zwierząt 9³⁵ Dziecięce Festiwale - Konin 200310²⁵ Złotopolscy (464-465 11¹⁵ Narodziny komfortu-mag. 11⁴⁵ Ojczyzna-polszczyzna- pr. prof. Miodka 12⁰⁰ Anioł Pański-trans. modlitwy 12²⁰ Niedzielne muzykowanie 13⁰⁰ Trans. Mszy św 14¹⁰ Janosik (13) 16⁰⁰ Sensacje XX wieku 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Dziennik telewizyjny - pr. Fedorowicza 17⁴⁰ M jak miłość (98) 18²⁵ 30 ton! - lista przebojów 18⁵⁵ Zaproszenie-pr. krajozn. 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁵ Wie-czór z Jagielskim 20⁴⁵ Przeprowadzki - serial 21⁴⁰ Benefis T. Huka 22³⁵ recital M. Rodowicz 23³⁵ Panorama 0¹⁰ M jak miłość (powt.) 1⁰⁰ Sim-ba, król zwierząt 1³⁰ Wiadomości 2⁰⁰ Wieczór z Jagielskim 2⁴⁰ Sensacje XX wieku 3³⁰ Tam gdzie jesteśmy 4⁰⁵ Janosik (powt.) 4⁵⁵ Od arii do pio-senki - K. Kowalski

PONIEDZIAŁEK 21.07

6⁰⁰ Akwen Eldorado - (1) 7⁰⁰ Piosenki T. Nale-py (2) 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Klan (723) 8⁴⁵ Pyta-nie na 10⁰⁰ Zgadnij odpowiedź - dla dzieci 10⁰⁵ Klub Pana Rysia-mag. dla młodych 10³⁰ Moje życie pod psem (19) 10⁵⁵ Czym jest przestrzeń

- pr. pop.-nauk. 11¹⁵ Duma-film dok. S. Szwarc-Bronikowskiego 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Sensacje XX wieku-Polowanie na mózgi 13⁰⁰ Sława i chwala (4') 13⁵⁵ Kochaj mnie - serial dok. 14²⁰ Nasz starszy brat - film dok. St. Różewicza 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Klan (723) 15⁵⁵ Recital M. Rodowicz 16³⁰ Moje życie pod psem (powt.) 17⁰⁰ Teleexpress 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Akwen Eldorado (powt.) 18⁴⁰ Kulisy PRL-u 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20¹⁰ Klan (723) 20³⁵ Sława i chwala (powt.) 21³⁰ Kochaj mnie-serial dok. 22⁰⁰ Nasz starszy brat (powt.) 22³⁰ J.S. Bach - II Suita orkiestrowa h-mol BWV 1067 - wyk. I. Grafenauer - flet, Orkiestra Wratistavia, dyr. T. Wojciechowski 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ 23³⁰ Powt. z Małysza 23⁵⁰ Felicja-film dok. M. Żurowskiej 0³⁰ Monitor 0⁴⁵ Kulisy PRL-u 1¹⁵ Ale lato - przewodnik Dwójki 1²⁰ Kasztaniaki - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 2¹⁰ Klan (powt.) 2³⁵ Sława i chwala (4) 3³⁰ Kochaj mnie-serial 3⁵⁵ Nasz starszy brat (powt.) 4²⁵ piosenki T. Nalepy (powt.) 5²⁵ Powt. z Małysza 5⁴⁵ Monitor

WTOREK 22.07

6⁰⁰ Akwen Eldorado (2) 7⁰⁰ 30 lat w służbie telewizji (2) 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Klan (724) 8⁴⁵ Pytanie na wakacje + Panorama 10⁰⁵ Krówka-pr. dla dzieci 10³⁰ Awantura o Basię 11⁰⁰ Spotk. z literaturą- Słowacki - „Kordian” 11³⁵ Pomorskie krajoznawstwo... - felieton 11⁵⁵ Ale lato - przewodnik Dwójki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Echa stadionów 12⁴⁰ Leksykon pol. muzyki rozrywk. 13¹⁰ Plebania (98) 13³⁵ Aniolki - telenowela 14⁰⁰ Sprawa dla reportera 14³⁰ J. S. Bach (powt.) 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Klan (724) 15³⁰ Benefis Tadeusza Huka 16³⁰ Awantura o Basię (2) 17⁰⁰ Teleexpress 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Akwen Eldorado (2) 18⁴⁰ Echa stadionów 19¹⁰ Ale lato (powt.) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości Klan (powt.) 20³⁵ Plebania (98)-21⁰⁰ Leksykon pol. muzyki rozrywk. 21³⁰ Aniolki (powt.) 22⁰⁰ Sprawa dla reportera 22³⁰ 997-mag. kryminalny 23⁰⁰ Panorama 23³⁰ Powt. z Małysza 23⁵⁰ Forum-pr. public. 0³⁵ Monitor 0⁵⁰ Echa stadionów 1²⁰ Zaczarowany ołówek - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 2¹⁰ Klan (powt.) 2³⁵ Plebania (powt.) 3⁰⁰ Leksykon pol. muzyki rozrywk. 3³⁰ Aniolki(powt.) 3⁵⁵ Plus minus - mag. ekonom. 4²⁵ Sprawa dla reportera 4⁵⁵ 997-mag. 5²⁵ Powt. z Małysza 5⁴⁵ Monitor

ŚRODA 23.07

6⁰⁰ Akwen Eldorado (3) 7⁰⁰ Jubil. Danuty Rinn (2) 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Klan (725) 8⁴⁵ Pytanie na wakacje + Panorama 10⁰⁰ Podwórko za chmurką-pr. edu. dla dzieci 10³⁰ Bajki pana Bałagana (6) 11⁰⁰ Plus minus - mag. ekonom. 11³⁰ Galeria-Dom Marka-rep. 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Forum-pr. public. 13⁰⁰ Kobieta samotna-dramat prod. pol.-reż: A. Holland 14³⁰ Pr. rozrywk. 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Klan (powt.) 15³⁵ Wieczór z Jagielskim 16³⁵ Bajki pana Bałagana(powt.) 17⁰⁰ Teleexpress 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Akwen Eldorado(powt.) 18³⁵ Nie tylko dla komandosów 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20¹⁰ Klan(powt.) 20³⁵ Kobieta samotna (powt.) 22⁰⁵ Pr. rozrywk. 23⁰⁰ Panorama 23³⁰ Powt. z Małysza 23⁵⁰ Pr. public. 0³⁵ Monitor 0⁵⁰ Nie tylko dla komandosów 1¹⁵ Opowiadania Muminków dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 2¹⁰ Klan (powt.) 2³⁵ Wieści polonijne 2⁵⁰ Kobieta samotna (powt.) 4²⁰ Pr. rozrywk. 5²⁵ Powt. z Małysza 5⁴⁵ Monitor

CZWARTEK 24.07

6⁰⁰ Akwen Eldorado (4) 7⁰⁰ Biesiada Weselna-węgowie (2)-wid. muzyczno-estr. 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Złotopolscy- (466) 8⁴⁵ Pytanie na wakacje-[+Panorama] 10⁰⁰ Ela-encykl. dla dzieci 10¹⁰ Kuchnia wróżki - pr. dla dzieci 10³⁰ Niebezpieczna Zatoka (19)-serial 11⁰⁰ Sekrety zdrowia - mag. 11¹⁵ Kwadrans na kawę-pr. dla osób otyłych 11³⁰ Kształty muzyki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Pr. public. 13⁰⁰ Wieści polonijne 13¹⁵ Polska poza Polską 14¹⁵ Kombatant-rep. J. Klechty 14⁴⁰ Krajobraz Polski-mag. 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Złotopolscy (466)-15⁵⁵ Zwierzenia kontrolowane 16⁰⁵ Podróże kulinarne - Smak Żmudzi 16³⁰ Niebezpieczna Zatoka (powt.) 17⁰⁰ Teleexpress 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Akwen Eldorado (powt.) 18⁴⁰ Szerokie tory-mag. 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20¹⁰ Złotopolscy (powt) 20³⁰ Polska poza Polską -serial dok. 21³⁰ Jubil. A. 22³⁵ Kombatant (powt.) 23⁰² Panorama 23³⁰ Powt. z Małysza 23⁵⁰ Tyg. polit. Jedyńki 0³⁵ Monitor 0⁵⁰ Szerokie tory-mag. 1¹⁵ Wyprawa prof. Gąbki 1³⁰ Wiadomości 2⁰⁵ Złotopolscy (powt) 2³⁰ Polska poza Polską 3³⁰ Jubil A. Janowskiej (powt) 4³⁵ Kombatant-rep. (powt.) 5⁰⁰ Podróże kulinarne (powt.) 5²⁵ Powt. z Małysza 5⁴⁵ Monitor

PIĄTEK 25.07

6⁰⁰ Dziewczyna z Mazur (1) 7⁰⁰ Czesi i Ślązacy 8⁰⁰ Wiadomości Złotopolscy (467) 8⁴⁵ Pytanie na wakacje [+Panorama] 10⁰⁰ Tropami prehistorii-pr. dla dzieci 10³⁰ Żegnaj Rockefeller (8) 10⁵⁵ Dzieje kultury pol.-Krzywousty i jego synowie-film dok. 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Tyg. polit. Jedyńki 13⁰⁰ Matki, żony i kochanki (11) 14⁰⁰ Natalia Kukulka-recital 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Złotopolscy (powt.) 15³⁵ Hity satelity 15⁵⁰ Garderoba damska (7) 16²⁵ Żegnaj Rockefeller (powt.) 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Dziewczyna z Mazur (powt) 18⁴⁰ Gwiazdy tamtych lat-Rachonowie-rep. 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20¹⁰ Złotopolscy(powt.) 20³⁵ Hity satelity(powt.) 20⁵⁰ Matki, żony i kochanki(powt.) 21⁴⁵ Zwierzenia kontrolowane-Marek Kondrat 22¹⁵ Garderoba damska (powt.) 22⁴⁰ Moja Polska, moja Europa 23⁰⁰ Panorama 23³⁰ Rudy, Alek, Zośka-film dok. 0³⁰ Monitor 0⁴⁵ Gwiazdy tamtych lat(powt.) 1¹⁵ Miś Uszatek 1³⁰ Wiadomości 2¹⁰ Złotopolscy (powt.) 2³⁵ Hity satelity 2⁵⁰ Matki, żony i kochanki-(powt.) 3⁴⁰ Kukulka-recital (powt.) 4³⁵ Garderoba damska(powt.) 5⁰⁰ Zwierzenia kontrolowane(powt.) 5³⁰ Moja Polska, moja Europa 5⁴⁵ Monitor

SOBOTA 26.07

6⁰⁰ Tygrysy Europy (6) 7⁰⁵ Echa tygodnia 7³⁵ Enklawy-Sklepik za rogiem-rep. 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Zaproszenie-pr. kraj. 8⁴⁰ Wakacje z Ziarnem-pr. dla dzieci i rodziców 9⁰⁵ Flipper i Lopaka (7) - dla dzieci 9³⁰ Podróże 10⁰⁰ Klan (723-725) 11¹⁵ Gwiazdy tamtych lat(powt.) 11⁴⁵

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ks. Wiesław TOMKIEWICZ - Metz - Amneville, Bronvaux, Clouange, Rombas, Ste Marie aux Chênes - 830 euro
Ks. Ryszard GÓRSKI - 1290 euro
Mulhouse - 260 euro, Pulversheim - 270 euro, Wittelsheim - 485 euro, Bollwiller - 275 euro.
Ks. Jan Guzikowski SChr. - 794 euro
Rouvroy - 434 euro (Parafianie - 179 euro, Bractwo Żywego Różańca - 155 euro, Tow. Polek - 100 euro)
Mericourt - 360 euro (Parafianie St. André et St. Martin - 260 euro, Bractwo Żywego Różańca - 30 euro, Tow. Polek - 70 euro)

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS lub czekiem, zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.

Biografie-Wszystko jest poezją - Edward Stachura-film dok. 12⁴⁰ Moja Polska, moja Europa 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Rodzina Polanieckich (1) 14³⁰ Tam gdzie jesteśmy-Wróciłem z Kołomyj-rep. 15⁰⁰ Święta wojna (63) 15²⁰ Rep. J. Ziolkowskiej 15⁵⁵ Humor PRL-u (5) 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Tygrysy Europy(powt.) 18²⁰ Zmieniły (6) 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁵ XI Świat. Igrzysk. Polon. 21³⁵ Rodzina Polanieckich(powt.) 22⁵⁰ Wolna sobota-komediala pol. 23³⁵ Panorama 0⁰⁵ 14 bajek z królestwa Lailonii wg Kołakowskiego-O wielkim wstydzie-serial anim. 0²⁰ Tygrysy Europy (powt.) 1¹⁵ Dinusie 1³⁰ Wiadomości 2⁰⁰ Polska śmierć-film pol. 3²⁵ Rodzina Polanieckich(powt.) 4⁴⁵ Zmieniły(powt.) 5⁴⁰ Przeprowadzki (6)- 6³⁰ Takie kino 6⁴⁵ Humor PRL

NIEDZIELA 27.07

7⁴⁵ Folkogranie-Promni-rep. 8²⁰ M jak miłość (99) 9⁰⁵ Słowo na niedzielę 9¹⁰ Simba, król zwierząt (34) 9³⁵ Dziecięce festiwale (cz.2) 10²⁵ Złotopolscy (466-467) 11¹⁰ Dom Polski-mag. 11⁴⁰ Z kapitańskiego salonu-mag. 12⁰⁰ Anioł Pański-transmisja modlitwy 12²⁰ Koncert bachowski 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej- 14¹⁰ Czarne chmury (1) 15⁰⁵ Co nam w duszy gra-Lato (1) 16⁰⁰ Sensacje XX wieku-Lowcy skarbów 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Dziennik telewizyjny - pr. J. Fedorowicza 17⁴⁰ M jak miłość (powt.) 18²⁵ lista przebojów-mag. muz. 18⁵⁵ Zaproszenie-pr. kraj. 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁵ Wieczór z Jagielskim 20⁴⁵ (powt.) 21⁴⁰ Benefis Aloszy Awdiejewa 22⁵⁵ Festiwal Dialogu Czcirech Kultur-Alkimja - koncert J. Stęczkowskiej 23³⁵ Panorama 0¹⁰ M jak miłość (powt.) 1⁰⁰ Simba, król zwierząt(powt.) 1³⁰ Wiadomości 2⁰⁰ Kronika XI Igrzysk Polon. 2³⁵ Sensacje XX wieku(powt.) 3²⁰ Wróciłem z Kołomyj-rep. 3⁵⁵ Czarne chmury(powt.) 4⁴⁵ Z kapitańskiego salonu-mag. 5⁰⁰ Co nam w duszy gra-(powt.)

RESTAURACJA „POLONIA”

Po 3 latach nieobecności,
Roman Rybicki (rest. Wanuchka)
podjął współpracę
z Polską Misją Katolicką
w celu otwarcia na nowo -
- od 1 maja - restauracji „Polonia” -
20, rue Legendre 75017 Paris.
Proponuje ona Państwu polską i francuską kuchnię, organizację rodzinnych i przyjacielskich przyjęć.

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE



www.eurolines.fr

Espace Pologne
Międzynarodowy Dworzec Autobusowy Eurolines
Paris – Gallieni – M^e Gallieni
TEL. 01 49 72 51 52

OTWIERA REGULARNE POŁĄCZENIA DO POLSKI

Jeździmy do 1 500. miast w Europie,
a od kwietnia 2003 roku również do kilkudziesięciu miast
w Polsce.

UWAGA !!!

W biurze "Espace Pologne"
za darmo oferujemy polskie dzienniki,
tygodniki i miesięczniki.

Zapraszamy do naszych agencji:

"Espace Pologne" Eurolines 28, av. de Gén. de Gaulle 93541 Bagnolet cedex BP 313 Tel. 01 49 72 51 52 espacepologne@eurolines.fr	Paris St Jacques 55, rue St Jacques 75005 Paris M ^e St Michel lub Cluny la Sorbonne Tel. 01 43 54 11 99	Eurolines Paris Clichy 75 bis, bd de Clichy 75009 Paris M ^e Place de Clichy Tel. 01 44 63 00 66
--	---	--

INSTITUT PRIVE FRANCE-EUROPE CONNEXION

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO

KURSY 20 godzin tygodniowo; Status studenta - ubezpieczenie
KURSY 10 godzin tygodniowo - KURSY „Jeune fille au pair” -
KURSY w sobotę - KURSY 2 lub 3 razy w tygodniu
PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW DELF i DALF.

- Metoda interaktywna z użyciem wideo, audio, CD-Rom
- Cena: od 78 euro za miesiąc

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK 5, rue Sthrau - 75013 Paris
Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do 13 i od 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66;Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr


Wydawca:
Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)
Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.
Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.
<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkate@club-internet.fr
Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż. **Redaktor:** Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał SI. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53,40 euro; abonament półroczny: 28,30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejnego - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -
CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:
BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900
COMMISSION PARITAIRE Nr 60593



7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09.

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris


REGULARNE LINIE
AUTOKAROWE

FRANCJA - POLSKA

BIALYSTOK
CHOJNICE
CZĘSTOCHOWA
CZŁUCHÓW
ELBLĄG
GDAŃSK
GDYNIA
GLIWICE
GŁOGÓW
GORZÓW WIELK.
GRUDZIĄDZ
JAROSŁAW
JĘDRZEJÓW
KALISZ
KATOWICE
KIELCE
KONIN
KOSZALIN

KRAKÓW
KROTOSZYN
LEGNICA
ŁÓDŹ
LUBIN
LUBLIN
LUBLINIEC
MALBORK
MIELEC
OPOLE
PŁA
PIOTRKÓW TRYB.
POZNAN
PRZEMYSŁ
PRZEWORSK
PUŁAWY
PYRZYCE
RADOM

RAWICZ
RZESZÓW
SIERADZ
SŁUPSK
STARGARD SZCZEC.
STARGARD GDANS.
ŚWIECIE
SZCZECIN
TARNOBREZG
TARNÓW
TCZEW
WARSZAWA
WAŁCZ
WROCŁAW
ZAMBROW
ZAMOŚĆ
ZIELONA GÓRA

FRANCJA - UKRAINA

wyjazdy z: Paryża-Reims-Metz-Lille

KIEV

LVIV

RIVNE

JYTOMYR

wyjazdy z: Paryża-Lille : RIGA

WSZELKIE INFORMACJE / RENSEIGNEMENTS

PARIS 75010 Tél. 01 42 80 95 60 93, rue de Maubeuge (M ^e Gare du Nord) Fax: 01 42 80 95 59	LILLE 59800 Tél. 03 28 36 53 53 7, pl/rue Saint-Hubert Fax: 03 28 36 53 54	BILLY-MONTIGNY 62420 Tél. 03 21 20 22 75 147, Av. de la République Fax: 03 21 49 68 40
---	---	---

www.voyages-baudart.fr

*** POSZUKUJEMY SPECJALISTÓW:**

z zakresu różnych prac budowlanych
na terenie Paryża i poza Paryżem

TEL. 03 44 53 43 07*** USŁUGI FRYZJERSKIE ***

Tel. 06 62 24 24 04 (LIDIA).

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 3.07.2003

TYGODNIK POLSKI ZAGRANICĄ

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- ☐ Rok (53,40 €) ☐ Czekałem
☐ Pół roku (28,30 €) ☐ CCP 12777 08 U Paris
☐ Przyjaciele G.K. (65,60 €) ☐ Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

XX LAT POLKI SERVICE**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE**

Białystok,	Jędrzejów,	Opole,	Tarnów,
Bolesławiec,	Katowice,	Poznań,	Toruń,
Bydgoszcz,	Kielce,	Rzeszów,	Warszawa,
Częstochowa,	Kraków,	Sandomierz,	Wrocław.
Gdańsk,	Legnica,	Stalowa Wola,	
Gliwice,	Opatów,	Tarnobrzeg,	

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^o: CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**ECOLE „NAZARETH”
: COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR**

12 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 20, rue Legendre - Paris XVII;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Język angielski - dwa razy w tygodniu (po południu).

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SECURITÉ SOCIALE.

LETNI KURS INTENSYWNY W LIPCU

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83.

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:

**PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH;
DEPRESJI; CIĘŻKICH CHOROÓB; ŻAŁOBY.**

*** TOP PEINTRE:**

TOP PEINTRE-MULTIDECOR BAT. RENOV. TOUT
A VOTRE SERVICE. TEL. 06 68 43 89 37 (GAVROCH).

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

- * Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy - tłumacz przysięgły -
105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,
tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.
Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M^o Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

LICENCJONOWANE LINIE**I. NOWA LINIA Z KOMFORTEM PIERWSZEJ KLASY******

ANGERS - TOURS - ORLEANS - PARIS - POZNAŃ - BYDGOSZCZ -
TORUŃ - WŁOCŁAWEK - WARSZAWA - WROCŁAW

wyjazd z Francji: w każdą niedzielę; powrót z Polski: w każdy piątek

ABONAMENT (styczeń-grudzień 2002):

4 voyages Aller/Retour - 5^{ème} voyage - 50%

II. LINIA : PARIS - ODESSA - PARIS

i PARIS - KIEV - DONIECK - PARIS

codzienne wyjazdy oprócz poniedziałków - komfortowe autokary
z pilotem

FRANCJA: PARIS - przez Lens, Billy-Montigny, Lille,
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon

POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów, Rzeszów,
Konin, Koszalin, Piotrków Tryb., Radom, Puławy, Lublin,
Zamość, Szczecin, Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk.

Sprzedaż: GRANDES MARQUES - TV, HIFI i art. gosp. domowego
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach. Tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

1bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^o Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.

TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77.

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50.

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PA-
CZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

* **EUROKAR** - AUTOKAREM CODZIENNIE DO POLSKI -
TEL. 06 88 43 40 97 ORAZ 01 47 39 58 09.

* **„JOSEPH”** - LICENCJONOWANA FIRMA TRANSPORTOWA.
PRZEWÓZ OSÓB I PACZEK DO POLSKI.

TEL. 01 46 51 27 53;

KOM. 06 87 79 94 57; KOM. 06 84 34 22 26;

* **KORONA** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW -
TEL. 01 57 42 91 56; 06 11 86 01 76.

* **MERC-BUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW.
TEL. 01 43 34 56 07.

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86.

OSWOIĆ PARYŻ

CZYLI PARYŻ 214 LAT PO REWOLUCJI

Magdalena Frankowska

W Paryżu do tej pory tylko bywałam. A to tydzień, to znów dwa lub trzy. Myślałam, że znam to miasto już całkiem dobrze - zabytki, ulice, stacje metra...

Teraz, kiedy jestem tu dłużej, poznaję Paryż od nowa. Próbuję go ośwoić, jak każde nowe miejsce. Chodzę więc tymi samymi ulicami, stoję przed tymi samymi zabytkami i patrzę. Patrzę i widzę, że to nie tylko miasto-muzeum, gdzie wszystko piękne, bogate, na pokaz. Kiedyś, zajęta pozowaniem na tle wieży Eiffla czy zadzieraniem głowy, by podziwiać charakterystyczne domy z koronkowymi, kutymi balustradami, bielejącymi okiennicami i rzeźbieniami, ignorowałam to, co działo się wokół mnie. A okazało się, że jest na co popatrzeć. Bo oto biegają tu sobie dzieci - jak to dzieci. Ale nie sposób opędzić się od myśli, że chociaż przyjezdne z różnych stron świata, biegają tak beztrudnie, wspólnie, ponad podziałami. (fot. 1) I mimo że nieświadomie, to jednak łączą pokolenie swoich rodziców. Bo choć nie mówią tym samym językiem, starają się porozumieć - mama Chinka, mama Francuzka i mama Amerykanka. Bo oto obok restauracji z wyszukаныmi potrawami znajduje się i zwyczajny bar dla ubogich, można by rzec - mleczny. (fot. 17) I wcale nie świeci pustkami.

Zadziwia mnie fakt, że od kilku dobrych miesięcy chodzę tą samą ulicą (St-Germain) i jeszcze się nią nie znudziłam. Przeciwnie - dostrzec tu można zawsze coś nowego, jakiś szczegół, który wcześniej uszedł uwadze, jakąś scenkę rodzajową. Ot, choćby amatora poobiedniej drzemki w słodkich ramionach, widać nie tak twardej, ławki. (fot. 9) Albo magika, który co noc rozstawia swój kram, by zadziwiać przechodniów wydawałoby się oklepanymi karcianymi sztuczkami, a jednak za każdym razem wszyscy ulegają iluzji. To znów kłosząrdów - niektórzy wystawiają kubeczki, inni ręce, a jeszcze inni po prostu sobie siedzą.

Jeden z nich, pod pomnikiem Dantona, próbował grać na dziecięcej harmonijce, którą pewnie znalazł w pobliskim śmietniku. Bo tutaj w śmietniku można znaleźć wszystko. I czerwony parasol, i książkę o przygodach Jamesa Bonda, i konika na biegunach z nieco zmierzwiłą grzywą... (fot. 18)

Dopiero niedawno pozwoliłam sobie na odrobinę, zdawać by się mogło bezcelowego szwendania ulicami Paryża. I wyszło na to, że warto czasem zagubić się, zapodziać. Przy odrobinie szczęścia można spotkać malarza, który w swoim skupieniu, wpatrzeniu w tworzone właśnie kształty, barwy, przestrzenie (fot. 8), niczym nie przypomina artystów z placu du Tertre. Warto też przysiąść, tak na dłużej, by przyrzeć się ulicznemu występom. Niedługo, nim jeszcze ustały oklaski, już biegłam dalej, byle nie tracić czasu, byle zobaczyć więcej i... przegapiałam to, co istotne, żywe, ludzkie. Nawet nie przypuszczałam, ile zachodu potrzeba, żeby zebrać swoją publiczność. Kłown jest trochę nieporadny, może nieśmiały. Za to Człowiek-Pirat bije rekordy oglądalności: popis, dawka emocji, ryzyko... Bez zabezpieczenia balansuje na wysokości, zonglując. Kilka minut życia na krawędzi, podkreślone przejmującą muzyką. Ten występ to tylko sposób zarabiania pieniędzy czy sposób na życie?

Paryż niewątpliwie kocha się w muzyce. Tu nie ma ograniczeń. Gitara, akordeon, pianino, skrzypce. Nad brzegiem Sekwany, w metrze, na ulicy można zasłuchać się w nostalgiczne rosyjskie ballady, poklaskać gitarowym szlagierom, rozkołysać bluesem, ruszyć w tan afrykańskich rytmów, ostatecznie wyciszyć przy kameralnym kwartecie smyczkowym. (fot. 10) Nie sposób przegapić jej obecności, podobnie jak... manifestacji, które ostatnio napotykałam nawet częściej. Na placu Concorde Paryż spotykał się na nie-zgodę. „Nie” (fot. 16) dla wojny w Iraku, przy okazji i masakry w Palestynie (fot. 13), i „nie” dla reformy emerytur. Bywało grzecznie, z ekipą sprząającą na końcu, która zacierała ślady po manifestantach, ale zdarza się i „z atrakcjami”: woda z policyjnych armatek, gaz łzawiący, podpalone śmietniki - aż wieża Eiffla znika z pola widzenia. (fot. 2 - 7, 15) I tylko Sacré-Cœur trwa i wciąż tak samo bieleje na tle nieba... (fot. 11)

REGULARNE AUTOBUSOWE POŁĄCZENIA KOMUNIKACYJNE

na linii: Orlean - Paryż - Sanok

poleca

PKS w Rzeszowie S.A.



Wyjazdy z Paryża: w każdą środę, piątek i niedzielę - Gare Routiere OPTILE - godz. 8³⁰.

Wyjazdy z Orleanu: w każdą niedzielę - godz. 7⁰⁰ - (Parking-Peage - zjazd z Autostrady Orlean Centre);

Wyjazdy: z Reims: godz. 11²⁰, z Metz - godz. 13⁴⁰

Przystanki docelowe w Polsce:

Jelenia Góra, Świdnica, Kłodzko, Nysa, Rybnik, Bielsko Biała, Wadowice, Rabka, Limanowa, Nowy Sącz, Gorlice, Jasło, Krosno, Sanok, Rzeszów.

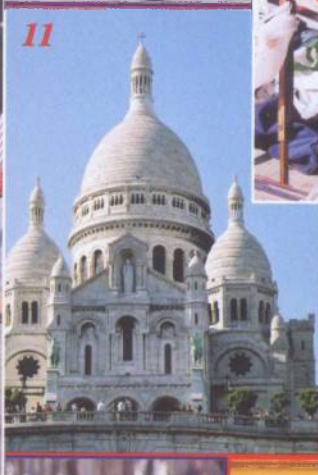
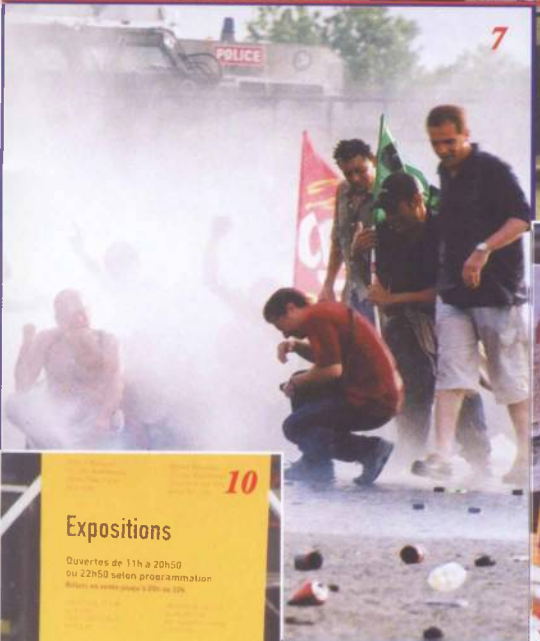
Sprzedaż biletów we Francji:

Polska Centrala Handlowa „REWERS” - Paryż - 7, rue Duphot; Tel. 01 40 15 09 09
Intercars International France - Paryż - 139 bis, rue de Vaugirard; Tel 01 42 19 99 36

Zapraszamy i życzymy przyjemnej podróży.

PKS w Rzeszowie S.A.
Rzeszów i Biuro Eurobus
Tel. (00 48) [0]17 85 26 498

Równość, wolność, braterstwo czyli Paryż 214 lat po Rewolucji
- w obiektywie Magdy i Tomka Frankowskich -



14 lipca - więc w Galerii GK: Marianna...
z obrazu Grzegorza Jakubowskiego



a w Fotoramie na str. 23 - Paryż 214 lat po Rewolucji

Dzwonić taniej do POLSKI i po całym ŚWIECIE

(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€)			
Lokalny 0811...*		Lokalny 0811...	
POLSKA	400 500	ANGLIA	400 500
GSM	90 113	AUSTRALIA	333 416
NIEMCY	454 588	AUSTRIA	303 384
USA	434 555	BELGIA	303 384
FRANCJA	434 555	DANIA	303 384
KANADA	400 500	HISZPANIA	303 384
		WŁOCHY	303 384
		NORWEGIA	303 384

* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T.
Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

01 45 53 94 48 iradium@iradium.fr www.iradium.fr

Obsługa polskich Klientów : 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00 (informacje, rachunki, ceny) lub u dystrybutora kart



IRADIUM®
Une Technologie d'avance